

ZAMIAST CZCIĆ BOHATERÓW, ZNOWU BREDĄ O PIS

Opozycja prawie jak powstańcy warszawscy. Z tym, że po stronie... Niemców

Środowiska medialne związane z opozycją, które niegdyś atakowały ideę Powstania Warszawskiego, w tym roku postanowiły zmienić taktykę i wykorzystać obchody 1 sierpnia do walki politycznej z obozem Zjednoczonej Prawicy. Co więcej, odpowiedzialni za tę operację udowodnili, że nie cofną się przed niczym, bo do realizacji swoich interesów użyli nawet żyjących bohaterów walk z 1944 r. – Naginanie idei Powstania Warszawskiego do bieżącej walki politycznej to jest zachowanie karygodne – mówi „Codziennej” historyk Tadeusz Płużański. s.5

codziennie

Gazeta Polska

ODPOWIEDŹ POLSKIEJ DYPLOMACJI, WOJSKA I PENTAGONU



PROWOKACJA ŁUKASZENKI NA POLSKIEJ GRANICY. PO CO BYŁY HANIEBNE SŁOWA TUSKA?

W związku z naruszeniem polskiej przestrzeni powietrznej przez dwa białoruskie śmigłowce polskie MSZ wezwało na dywanik chargé d'affaires Ambasady Białorusi. Na granicę skierowani zostaną dodatkowi żołnierze i sprzęt. Celowa prowokacja wojska białoruskiego służy teraz opozycji jako amunicja do ataku na rząd i Mariusza Błaszczaka. – Im bliżej będzie do wyborów, tym więcej podobnych prowokacji możemy się spodziewać. Trzeba na nie reagować spokojnie, ale stanowczo. Jedno jest pewne, zagrożenie, wbrew bagatelizowaniu sprawy przez opozycję i Donalda Tuska, istnieje – mówi nam Waldemar Andzel, szef sejmowej komisji ds. służb specjalnych.

Czwartek

s.3

KULTURA

Milionowa „Barbie”, czyli skąd się wziął frekwencyjny fenomen

Ponad 770 mln dol. na świecie, w tym rekordowe wyniki oglądalności w Polsce. Film „Barbie” Greta Gerwiga okazał się kasowym strzałem w dziesiątkę. Czy powodem sukcesu są wątki rewolucji LGBT, która przetacza się przez popkulturę, czy może odwołanie do sentymentów widzów 40+?

s.13

PAMIĘĆ

Podjęli próbę walki o godność. 80 lat od buntu w Treblince

Wczoraj odbyły się obchody 80. rocznicy buntu w obozie zagłady w Treblince II, organizowane przez Żydowski Instytut Historyczny. – Setka przeżyła i dała świadectwo tego, co się wydarzyło. Przeżyli dlatego, że mogli liczyć na tych, którzy też, tak jak oni, się ukrywali – mówił podczas uroczystości wiceszef MSZ Piotr Wawrzyk.

s.4

POLSKA

Im bliżej wyborów, tym opozycja bardziej podzielona

Prezydent Andrzej Duda nie spieszy się z ogłoszeniem terminu wyborów. Głowa państwa ma na to czas do 14 sierpnia. Tymczasem nie milkną spory na opozycji, a wewnętrzna kłótnia trwa w Trzeciej Drodze. Im bliżej do wyborów, tym bardziej zagadkowy staje się układ, w jakim jesienią do wyścigu przystąpi opozycja.

s.3

POLSKA

Prokuratura zajęła się Kozłowską

Redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Codziennej” Tomasz Sakiewicz był wczoraj obecny w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie, gdzie złożył doniesienia w sprawie Ludmiły Kozłowskiej i Bartosza Kramka. Sprawa dotyczy rzekomego zapoznawania się Kramka i Kozłowskiej z działaniami polskiej ABW dzięki informacjom przekazywanym przez moldawskie służby.

s.4



ISSN 2083-7119
9 772083 711043
3 1>



Erich Fromm
(1900–1980) niemiecki filozof, socjolog, psycholog i psychoanalityk

Nowoczesny człowiek żyje w iluzji, że wie, czego pragnie – gdy tymczasem pragnie do-
kładnie tego, czego się od niego oczekuje, że będzie pragnął. //

2

CZWARTEK 3 SIERPNIA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

OPINIE

TEMAT DNIA

POLSKA

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

O SZTUCE

KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

OBRONA NARODOWA

SPORT/TV

SPORT



POGODA

Czwartek 03.08 Przelotne opady deszczu

WSCHÓD słońca 04:57 ZACHÓD słońca 20:25

Imieniny obchodzą: Lidia, Nikodem, Nikodema, Piotr, Symeon, Szczepan

Gdańsk	Lublin
23°C	23°C
19°C	16°C
Katowice	Kraków
22°C	24°C
17°C	16°C
Łódź	Poznań
24°C	24°C
17°C	18°C
Warszawa	Wrocław
24°C	25°C
18°C	17°C

Piątek 04.08 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 04:59 ZACHÓD słońca 20:24

Imieniny obchodzą: Alfred, Arystarch, Dominik, Maria, Mironieg, Perpetua

Gdańsk	Lublin
22°C	26°C
17°C	19°C
Katowice	Kraków
26°C	26°C
18°C	17°C
Łódź	Poznań
25°C	22°C
19°C	17°C
Warszawa	Wrocław
27°C	24°C
20°C	18°C

MARCIN HERMAN

Kreml znowu się przeliczył

Rosja zerwała umowę zbożową i zaczęła bombardować składy ziarna w ukraińskich portach oraz grozić zniszczeniem statków cywilnych na Morzu Czarnym. Ponieważ, jak potwierdzają amerykańskie media, rozpoczęło się główne natarcie kontrofensywy i Ukraińcy przebijają się przez obronę okupantów, Kreml znowu próbuje tego samego. Szantażem chce wymusić rozmowy pokojowe, czyli zamrożenie konfliktu. Tymczasem nic z tego. Putin, zamiast się wzmocnić, jeszcze bardziej osłabił swoją pozycję. Zwołał szczyt Rosja-Afryka, na który przybyło małe grono liderów Afryki. Putin i jego ludzie mamili gości opowieściami o tym, że walczą o wyzwolenie Ukrainy i dadzą niewielką ilość darmowego zboża. W odpowiedzi prezydent Egiptu i RPA zażądali powrotu Rosji do umowy zbożowej. Inni nie byli zainteresowani zbożową jałmużną od Putina. Nawet papież Franciszek stanowczo wezwał Rosję (tym razem wymienił, o jaki kraj chodzi) do powrotu do umowy zbożowej, mówiąc o zniewadze Boga. Arabia Saudyjska zaś zwołuje szczyt pokojowy... bez udziału Rosji. Wygląda więc na to, że Kreml nastawił przeciwko sobie nawet życzliwych bądź neutralnych dotąd partnerów.

Autor jest dziennikarzem TV Bielsat



Marcin Wolski

Rafałek-ideałek

Dziwny krajobraz się wyłania
i prowokuje smutne wnioski
– na szczyt rankingu zaufania
wspiął się ponownie pan Trzaskowski!
Czymże pan Rafał się wyróżnił,
czego wielkiego był dokonał?
Jak Duda swym rodakom służył
czy chociaż lżył ich niczym Donald?
Obrońcą naszych spraw był mężnym,
walcząc codziennie bez oręża?
Cóż, zrobił miasto nieprzejezdny
i nadal chce ulice zwężać.
Zatem ideał naszej doby,
gdy przyszło żyć w ciekawych czasach,
to facet, który nic nie robi,
z banalnym wdziękiem lowelasa.

Konrad
WysockiKolejne
prowokacje

Alaksandr Łukaszenka wielokrotnie udowodnił, że lubi grać historyczną kartą, wykorzystując przy tym rocznice ważnych dla Polski wydarzeń, by zademonstrować chorobliwą wręcz nienawiść do naszego narodu. Białoruski dyktator zrobił też tak we wtorek, gdy w 79. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego dwa białoruskie śmigłowce wtargnęły w polską przestrzeń powietrzną nad Białowieżą. To nie pierwszy i zapewne nie ostatni incydent z udziałem białoruskiego wojska, wymierzony w Polskę. Za dwa tygodnie kolejna ważna dla Polaków data: 15 sierpnia – święto Wojska Polskiego, rocznica zwycięskiej Bitwy Warszawskiej, a mówiąc prościej: dzień-symbol skopania przez nasze wojsko tyłków czerwonoarmistom. To także dzień, w którym w Warszawie odbędzie się wielka defilada wojskowa, z pokazem najnowocześniejszego uzbrojenia, jakie posiada polska armia. W poprzednich latach tuby propagandowe Moskwy i Mińska przedstawiały to wydarzenie jako prężenie mięśni przez Polskę i przygotowania do wojny. Teraz zapewne będzie podobnie, a niewykluczone, że przy tej okazji też dojdzie do kolejnych prowokacji, czy to z udziałem imigrantów na polsko-białoruskiej granicy, czy ponownie z wojskiem w roli głównej.

Adrian
StankowskiReset II
na żywo

Gdyby ktoś wątpił w prawdziwość wywodu twórców serialu „Reset”, powinien z uwagą obserwować obecne poczynania lidera opozycji. W odpowiedzi na umieszczenie bandytów z Grupy Wagnera tuż przy polskiej granicy Tusk rzucił absurdalne oskarżenia o rzekomym zamiarze wprowadzenia któregoś ze stanów nadzwyczajnych, a tym samym znacznego odroczenia daty wyborów parlamentarnych. W istocie o wynik elekcji chodzi i w tym właśnie celu banda zabójców na żołdzie Putina pojawiła się na Białorusi. Dla Putina zmiana władzy w Polsce jest ostatnią szansą na wygranie wojny na Ukrainie. W tym celu wykorzysta wszelkie środki do destabilizacji Polski. Bandziory z Grupy Wagnera nie stanowią dla Polski istotnego niebezpieczeństwa militarnego, pod warunkiem że ich działania o charakterze hybrydowym nie trafią na podatny grunt wśród polityków i mediów w Polsce. Wypowiedzi Tuska na temat wagnerowców rozumieć więc należy jako podjęcie gry z Rosjanami o zmianę wyników wyborów. Nawet data głównego ataku została zasugerowana – 1 października, na kiedy to Tusk organizuje zadymę na tyłach polskich sił strzegących granicy. Kolejny raz dzięki Tuskiemu Putin, jak niegdyś caryca Katarzyna, ma zostać arbitrem w polskich sprawach.



WSPARCIE DLA SAMORZĄDÓW

POLSKA LOKALNA \ Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział wsparcie dla samorządów w bieżących wydatkach. – Dlatego po ostatnich zmianach dokonaliśmy teraz w ustawie budżetowej nowych uzgodnień i w przypadku Rudy Śląskiej to około 50 mln zł dodatkowych środków na działalność bieżącą – mówi szef rządu w Rudzie Śląskiej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 3 SIERPNIA 2023

TEMAT DNIA

3

TRUDNE SĄSIEDZTWO \ Odpowiedź polskiej dyplomacji, wojska i Pentagonu

Prowokacja Łukaszenki na polskiej granicy. Po co były haniebne słowa Tuska?

W związku z naruszeniem polskiej przestrzeni powietrznej przez dwa białoruskie śmigłowce polskie MSZ wezwało na dywanik chargé d'affaires Ambasady Białorusi. Na granicę skierowani zostaną dodatkowi żołnierze i sprzęt. Celowa prowokacja wojska białoruskiego służy teraz opozycji jako amunicja do ataku na rząd i Mariusza Błaszczaka. – Im bliżej wyborów, tym więcej podobnych prowokacji możemy się spodziewać. Trzeba na nie reagować spokojnie, ale stanowczo. Jedno jest pewne, zagrożenie – wbrew bagatelizowaniu sprawy przez opozycję i Donalda Tuska – istnieje – mówi „Codzienniej” Waldemar Andzel, przewodniczący sejmowej komisji ds. służb specjalnych.



Każdy centymetr kwadratowy powierzchni państw NATO pozostanie bezpieczny – zapewniają zachodni sojusznicy na wieść o prowokacjach Białorusi i Rosji
| fot. Facebook/d

Jacek Liziniewicz

Dwa białoruskie śmigłowce, które naruszyły polską przestrzeń powietrzną, najprawdopodobniej odpowiadały za ochronę Aleksandra Łukaszenki, przebywającego wówczas w rezydencji w Wiskuli, oddalonej od granicy z Polską o mniej więcej 7,5 km.

To, że mieliśmy do czynienia z celową prowokacją białoruskich służb, nie budzi żadnych wątpliwości eks-

pertów. Śmigłowce leciały na wysokości, na której nie były wykrywalne dla radarów, i to zarówno tych polskich, jak i białoruskich. Prowokacja zdołała wzbudzić jednak niepokój mieszkańców Puszczy Białowieskiej, którzy zdołali sfotografować maszyny. Zdjęcia szybko obiegły media społecznościowe.

Ministerstwo Obrony Narodowej, chociaż początkowo próbowało uspokajać, we wtorek wieczorem przyznało, że doszło do naruszenia

przestrzeni powietrznej. Do sprawy odniósł się też amerykański Pentagon.

– Poważnie podchodzimy do bezpieczeństwa NATO i będziemy pracowali nad tym, by zapewnić, że każdy centymetr kwadratowy NATO pozostanie bezpieczny – oświadczył rzecznik Pentagonu gen. Pat Ryder.

Posel Waldemar Andzel podkreśla, że to z pewnością nie ostatnia prowokacja, którą napotkamy ze strony Białorusi i Rosji. – Takie przypadki mogą się

zdarzać, ale musimy do tego podchodzić spokojnie i profesjonalnie. Są do takich sytuacji przygotowane procedury. Należy wezwać dyplomatów białoruskich do wyjaśnień, a gdyby sytuacje się powtarzały, to wykorzystać te argumenty do wzmocnienia przez sojuszników naszej obrony przeciwraкетowej i innych możliwości odstraszania – mówi „Codzienniej” Waldemar Andzel. Jego zdaniem niepotrzebne jest nakręcanie emocji w tym przypad-

ku, bo na tym zależy właśnie Rosji.

– Działalność reżimu Aleksandra Łukaszenki ma charakter prowokacyjny. Prowokujący nasze działania. Nie ma zgody, aby tolerować takie zachowania wojsk podległych reżimowi w Mińsku. Strona polska podjęła decyzję o tym, że będzie zwiększona liczebność wojsk na wschodniej granicy. Takie decyzje zapadły na posiedzeniu komitetu ds. bezpieczeństwa: więcej wojska, większe zaangażowanie sił i środków, obecność śmigłowców bojowych. Oto nasza odpowiedź na prowokację – mówił wczoraj Wojciech Skurkiewicz, wiceszef MON.

Prowokację białoruską wykorzystują politycy totalnej opozycji, którzy domagają się dymisji Mariusza Błaszczaka. – Błaszczak wiedział, ale nie powiedział. PiS oferuje nam kłamstwo zamiast bezpieczeństwa. Ukrywanie informacji o białoruskich śmigłowcach w Polsce to kolejny powód do dymisji – strzyknął wczoraj jadem Szymon Hołownia z Polski 2050.

Atakowali również politycy Koalicji Obywatelskiej. Większość nie szła jednak linią wyznaczoną przez Donalda Tuska, który jeszcze niedawno przekonywał, że „PiS wezwie wagnerowców na pomoc”. Teraz raczej podkreślają, że Mariusz Błaszczak i Mariusz Kamiński, minister spraw wewnętrznych, są niekompetentni.

– Nie ma na świecie systemów, które w pełni chroniłyby całe terytorium danego kraju. My stopniowo rozbudowujemy systemy przeciwraкетowe, ale musieliśmy nadrobić również opóźnienia, które wynikały z rządów poprzedników – nie kryje Waldemar Andzel.

Im bliżej wyborów, tym opozycja bardziej podzielona

POLITYKA \ Prezydent Andrzej Duda nie spieszy się z ogłoszeniem terminu wyborów. Głowa państwa ma na to czas do 14 sierpnia. Tymczasem nie milną spory na opozycji, a wewnętrzna kłótnia trwa w Trzeciej Drodze, którą współtworzą PSL i Polska 2050.

Im bliżej do wyborów, tym bardziej zagadkowa staje się konstelacja, w jakiej jesienią do wyścigu przystąpi opozycja. Mimo wielokrotnych zapowiedzi w mediach nadal nie poznaliśmy kandydatów paktu senackiego. Teraz politycy opozycji utrzymują, że specjalnie nie wychylają się z informacjami i czekają na ogłoszenie terminu wyborów. – Zapewniam pana, że pakt senacki jest w praktyce gotowy. W kilku, bodajże 3 czy 4 okręgach, jeszcze są przeprowadzane badania,

który kandydat jest tam rzeczywiście najbardziej popularny. Tylko dlatego, że pan prezydent nie ogłasza wyborów, chociaż mógłby, ten pakt nie jest pokazany opinii publicznej. Ale zapewniam pana, że jak tylko prezydent ogłosi datę wyborów, to sądzę, że liderzy ugrupowań pokażą wyborcom gotowy pakt senacki – powiedział w TVN24 Tomasz Grodzki. Polityk dodał jednocześnie, że do Sejmu wybierają się znani senatorzy: Gabriela Morawska-Stanecka

(z Lewicy) i Marcin Bosacki (KO). W przypadku drugiego kandydata to o tyle ciekawa informacja, że jest on senatorem z Poznania. To z kolei mogłoby doprowadzić do tego, że udałoby się zrobić miejsce dla Romana Giertycha, bo polityk chce startować z okręgu obejmującego tereny wokół stolicy Wielkopolski. Negocjacje trwają, chociaż według wstępnych planów miały się skończyć już w czerwcu.

Nadal nie wiadomo również, jak będą wyglądały li-

sty do Sejmu. Na ostatniej prostej nasilają się niesnaski pomiędzy PSL a Polską 2050. Ludowcy chcieli do projektu wciągnąć AgroUnię Michała Kołodziejczaka, ale przeciwko temu oponowali przedstawiciele partii Szymona Hołowni. Spór przeniknął do mediów, a wymiana ciósów trwa. Wczoraj „Rzeczpospolita” opublikowała informację, jakoby z wewnętrznych sondaży Polski 2050 wynikało, że PSL nie poradzi sobie bez Hołowni i nie przeskoczy progę wy-

borczego. Z drugiej strony Polskę 2050 ostro atakuje Michał Kołodziejczak. Teoretycznie na razie oficjalnie politycy PSL zaprzeczają temu, by miało dojść do nagłego rozvodu, ale ten wiś na włosku, a wszystko ma się zdecydować w najbliższych dniach. Może się okazać również, że w partii Hołowni zostanie sam lider, bo już wcześniej mówiło się o transferach do KO m.in. Joanny Muchy.

.....
(jal)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-17 PUBLICYSTYKA

18 OBRONA NARODOWA

19 SPORT/TV

20 SPORT



fot. TK/d

PREZES TK REAGUJE

SĄDOWNICTWO \ W połowie lipca Komisja Europejska skierowała skargę do TSUE przeciwko Polsce ws. wyroków polskiego Trybunału Konstytucyjnego. – Jest to oczywiście niezgodne z obowiązującym prawem, dlatego że TSUE nie posiada kognicji do oceniania orzeczeń TK – oceniła prezes Julia Przyłębska na antenie radiowej Trójki.

PAMIĘĆ \ 2 sierpnia 1944 r.

Podjęli próbę walki o godność. 80 lat od buntu w Treblince

Wczoraj odbyły się obchody 80. rocznicy buntu w obozie zagłady w Treblince II, organizowane przez Żydowski Instytut Historyczny. – Setka przeżyła i dała świadectwo tego, co się wydarzyło. Przeżyli dlatego, że mogli liczyć na tych, którzy też, tak jak oni, się ukrywali. Mogli liczyć na wsparcie tych, którzy mieszkali tu obok – mówił podczas uroczystości wiceszef MSZ Piotr Wawrzyk.

Adrian Siwek

Podczas uroczystości pod pomnikiem ofiar obozu zagłady zaprezentowana została wystawa rzeźb Samuela Willenberga, więźnia obozu i uczestnika buntu z 2 sierpnia 1944 r. Na wystawie zorganizowanej przez IPN w ramach Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu można podziwiać rzeźby ukazujące życie codzienne w obozie zagłady Treblinka II oraz bohaterski opór więźniów, którzy stanęli do walki z bronią w rękę, zachowując swoją godność nawet w obliczu nieuchronnej śmierci.

W wydarzeniu wzięła udział wdowa po Samuele Willenbergu, Ada Wil-

lenberg. – Mój mąż przeklinał każdą chwilę spędzoną w obozie zagłady, to, że jeszcze jest przy życiu, bo lepiej było zginąć – mówił.

Głos zabrał także wiceminister spraw zagranicznych profesor Piotr Wawrzyk. – 2 sierpnia 1943 r. – czas wojny, czas, kiedy wynik jej jeszcze nie był przesądzony. Czas, kiedy jeszcze nie było im wiadomo, że Niemcy – tutaj dokonujący zbrodni na więźniach, obywatelach Rzeczypospolitej narodowej – przeżyją wojnę – powiedział. – To był szczyt, można powiedzieć, z jednej strony sukcesów niemieckich na różnych frontach, ale z drugiej strony szczyt ich morderczych planów, które re-



fot. Przemysław Piątkowski/PAP

alizowane były m.in. w tym miejscu – dodał. Zauważył, że „w tym czasie więźniowie Treblinka II podjęli próbę walki o godność”. – Bo oni też walki wygrać – w sensie przeżycia wszystkich – nie mogli. Ale setka z nich przeżyła i dała świadectwo tego, co się wydarzyło – podkreślił. – Przeżyli dlatego, że mogli liczyć na tych, którzy też, tak jak oni, się ukrywali. Mogli liczyć na wsparcie tych, którzy mieszka-

li tu obok – bliżej lub dalej – w swoich gospodarstwach, wreszcie mogli liczyć na pomoc ze strony mieszkańców Warszawy – przypomniał. Podczas śródowej uroczystości został też podpisany akt erekcyjny nowego budynku muzeum.

W 1943 r., dokładnie 80 lat temu, 2 sierpnia, doszło do zbrojnego powstania w obozie zagłady w Treblince. Z ponad 800 więźniów, którzy wzięli udział w wal-

ce, około 200 zdołało uciec. Niestety, zaledwie około 100 z nich przeżyło do końca wojny.

Historyk dr Krzysztof Kawęcki w rozmowie z „Codzienną” zauważył, że „bunt w Treblince był wydarzeniem spontanicznym i doszło do niego, kiedy grupy Żydów, przywiezione tam i zatrudnione do grzebania zwłok, zorientował się, co się dzieje”. – Tu trzeba zaznaczyć, że Treblinka nie była obozem koncentracyjnym. Była wyłącznie obozem zagłady. Ci, którzy tam przyjechali, o ile nie zostali oddelegowani do jakiegoś komando, w zasadzie ginęli tego samego dnia lub o świcie następnego. I po zorientowaniu się o ludobójczym procederze tego obozu zagłady, który znajdował się na bocznicę trasy kolejowej Warszawa–Białystok, która rozdzielała się pod Małkinią, wywołali bunt i dzięki temu istnieje społeczność osób, którzy przeżyli ten bunt i po uzyskaniu schronienia w sąsiednich wsiach przeżyli. Oczywiście głównie przywódcy i uczestnicy zginęli, bo Niemcy zorganizowali oblławę – powiedział.

Do czasu likwidacji niemieckiego obozu śmierci Treblinka II w listopadzie 1943 r. zamordowano w nim blisko 900 tys. Żydów, około 760 tys. z nich pochodziło z terenów polskich.

Prokuratura zajęła się Kozłowską

MEDIA \ Redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz był wczoraj obecny w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie, gdzie złożył doniesienia w sprawie Ludmiły Kozłowskiej i Bartosza Kramka.

Przypomnijmy, że w zawiadomieniu do Prokuratury Regionalnej w Warszawie Tomasz Sakiewicz przekazał, że podczas rozprawy w dniu 30 czerwca 2023 r. Kozłowska i Kramka, uprzedzeni o obo-

wiązku mówienia prawdy, przedstawili zeznania, które całkowicie różniły się od rzeczywistości. Dotyczyło to rzekomego zapoznawania się Kramka i Kozłowskiej z działaniami polskiej ABW dzięki

informacjom przekazywanym przez mołdawskie służby.

W zawiadomieniu wskazano na dwa artykuły: art. 233 kk: „kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym

postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 (par. 1)” oraz art. 265 par. 1: „kto ujawnia lub wbrew przepisom ustawy wykorzystuje informacje niejawnie o klauzuli »tajne« lub »ściśle tajne«, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

Wiemy, że prokuratura zbada, czy prawdą jest to, że mołdawskie służby pozyskały dane operacyjne ABW i później przekazały je działaczom Otwartego Dialogu. – Zakładam, że mamy do czynienia z kłamstwem. To znaczy, że ABW niczego nie przekazywała, bo nie miała w ogóle takiej potrzeby. A to oznaczałoby, że służby mołdawskie nie miały w ogóle czegokolwiek do przekazania. Same twierdzą zresztą, że nie miały żadnego kontaktu z państwem Kozłowską i Kram-

kiem – ocenił Tomasz Sakiewicz w rozmowie z portalem Niezależna.pl.

Redaktor stwierdził, że Kozłowska zdecydowała się na te słowa, aby osłabić wiarygodność linii obrony Sakiewicza. Przypominamy, że 30 czerwca, w ramach procesu wytoczonego Tomaszowi Sakiewiczowi przez Fundację Otwarty Dialog, odbyło się m.in. przesłuchanie Ludmiły Kozłowskiej. – Okazałoby się, że moja główna linia obrony polegająca na tym, że ja komentowałem to, co mówiły polskie służby, byłaby podważona poprzez nie wiarygodność tych służb – ocenił. – Na innym poziomie próba wykazania, że służby mołdawskie grają w jakimś innym obozie niż obecne służby polskie, jest wyjątkowo korzystna dla Rosji i równie wyjątkowo niebezpieczna dla Mołdawii. Kraj, który stara się o osłonę NATO, Zachodu, polską pomoc, jednocześnie ma przekazywać tajne informacje osobom podejrzewanym przez polskie służby o pranie pieniędzy z nielegalnych źródeł, również rosyjskich? – dodał Sakiewicz.

.....
(as)

Najserdeczniejsze gratulacje
dla naszego redakcyjnego kolegi

Sebastiana i jego żony Asi

z okazji narodzin córki Wandzi.
Niech Wasza nowa pociecha
przynosi Wam wiele szczęścia.

Koleżanki i koledzy z redakcji





fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

SKANDAL \ Zamiast czcić bohaterów, znowu bredzą o PiS

Opozycja prawie jak powstańcy warszawscy. Z tym, że po stronie... Niemców

Środowiska medialne związane z opozycją, które niegdyś atakowały ideę Powstania Warszawskiego, w tym roku postanowiły zmienić taktykę i wykorzystać obchody 1 sierpnia do walki politycznej w obozem Zjednoczonej Prawicy. Co więcej, odpowiedzialni za tę operację udowodnili, że nie cofną się przed niczym, bo do realizacji swoich interesów użyli nawet żyjących bohaterów walk z 1944 r. – Naginanie idei Powstania Warszawskiego do bieżącej walki politycznej to jest zachowanie karygodne – mówi „Codziennej” historyk Tadeusz Płużański.

Jan Przemyski

Dzień 1 sierpnia to dla warszawiaków data święta, o czym po raz kolejny mogliśmy się przekonać we wtorek. Tłum mieszkańców stolicy uczestniczył w obchodach rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego (PW) na cmentarzu Wojskowym na Powązkach, tysiące przeszły w marszu zorganizowanym przez środowiska patriotyczne, inni brali udział w lokalnych ceremoniach, których w mieście było tego dnia bardzo wiele. O godz. 17 zawyły syreny, a przechodnie, auta, komunikacja miejska zatrzymały się na minutę, aby oddać hołd bohaterom zrywu z 1944 r. Wieczorem natomiast morze ludzi przyby-



Część środowisk politycznych postanowiła wykorzystać podniosły czas rocznicy powstania do bieżącej walki politycznej

fot. Zbyszek Kaczmarek/Forum

ło na stołeczny plac Piłsudskiego, gdzie wspólnie, w rodzinnej atmosferze, śpiewali pieśni powstańcze.

Operacja mediów opozycji

Niestety część środowisk politycznych postanowiła wykorzystać ten podniosły czas do bieżącej walki politycznej. Media sympatyzujące z opozycją, które w przeszłości wielokrotnie publikowały skandaliczne materiały o Powstaniu Warszawskim, wśród których były m.in. oskarżenia wobec powstańców o mordowanie Żydów lub przekonywanie, że Polacy podczas zrywu w 1944 r. walczyli o prawa mniejszości seksualnych, w tym roku postanowiły zmienić taktykę. Przykładem może być tu stacja TVN, której pracownicy podczas ostatnich rozmów z powstańcami próbowali wymusić na nich komentarze krytyczne wobec obecnej władzy, na pastliwie pytając kilkakrotnie (gdy za pierwszy razem ich temat został zignorowany), czy dzisiejsza Polska

jest tą, o której marzyli, idąc do walki z Niemcami. Można odnieść wrażenie, że pytanie zostało ustalone dużo wcześniej, gdyż pojawiało się ono w wielu materiałach i to różnych dziennikarzy. Jednak nie wszyscy goście dawali się złapać na zabiegi stosowane przez pracowników stacji z ul. Wiertniczej. Bogdan Bartnikowski ps. Mały, który w czasie powstania był łącznikiem, na jedno z podobnych pytań reporterki TVN24 odpowiedział: „Polska, którą dzisiaj mamy, to wolna, niepodległa i zawsze o takiej marzyliśmy”. Fragment tej rozmowy został udostępniony w mediach społecznościowych przez wielu użytkowników, a internauci zwracali uwagę, że pan Bartnikowski „wyczuł intencje” dziennikarki i „nie dał się sprowokować”.

Polityka ponad obchodami

Jednak powyżej opisane działanie nie jest jedynym przykładem wykorzystywania daty wybuchu PW do walki politycznej. Wie-

le komentarzy wzbudziła również reakcja Muzeum Powstania Warszawskiego (którego kierownictwo ściśle współpracuje ze środowiskiem Rafała Trzaskowskiego) na wizytę w placówce Roberta Bąkiewicza, jednego z organizatorów Marszu Powstania Warszawskiego. Co ciekawe, Bąkiewicz był gościem Telewizji Republika, która przygotowała 1 sierpnia studnio plenerowe właśnie we wspomnianym muzeum. Z kolei przedstawiciele instytucji wydali później oświadczenie, w którym pisały, że są „zaskoczeni i zbulwersowani” wizytą organizatora Marszu Powstania Warszawskiego w ich placówce.

Zwieńczeniem politycznej operacji wykreowanej przez opozycję na wtorkowe obchody było wystąpienie pani Wandy Traczyk-Stawskiej podczas ceremonii na cmentarzu Powstańców Warszawy na Woli. W swoim przemówieniu, ku uciesze zebranych polityków Platformy Obywatelskiej, pani Traczyk-Stawska stwierdziła m.in.,

że „w tej chwili jesteśmy w Unii, choć chcieli nas z niej wyprowadzić”. – Ja już odchodzę, moi koledzy w większości odeszli, została nas garsteczka. I proszę, żebyście pamiętali o konstytucji. Trzeba już też zmienić całkowicie ten rząd, który nie pamięta, że kobiety mają zapisaną swoją pozycję w tej konstytucji – mówiła. Pani Traczyk-Stawska przekonywała również, że dziś zarówno Niemcy, jak i UE obroniliby nas w razie ataku ze strony Rosji... Warto zauważyć, że to właśnie to przemówienie uczestniczki PW było głównym przekazem wielu polityków PO w dniu 1 sierpnia br.

T. Płużański dla „GPC”: „zachowanie karygodne”

O komentarz do wyżej opisanych działań mediów i instytucji sprzyjających opozycji poprosiliśmy Tadeusza Płużańskiego, historyka i publicystę. – Od dekad funkcjonują środowiska, które z jednej strony krytykują Powstanie Warszawskie, a z drugiej wykorzystują ten temat do różnych swoich celów. Zmieniają się tylko metody. One były inne w czasach PRL, inne na początku lat 90., gdy Michnik i Cichy w swoim słynnym artykule przekonywali, że powstanie wybuchło po to, aby powstańcy mogli mordować Żydów, i inne są teraz. Jeszcze niedawno pewne środowiska czy media stawiały tezy, że powstanie to była także walka m.in. o zalegalizowanie małżeństw jedнопłciowych. To wszystko to są oczywiście brednie. W tym roku te same środowiska postanowiły zmienić taktykę i tak wykreować sytuację, aby można było uderzyć w PiS, wykorzystując do tego rocznicę wybuchu powstania. Naginanie idei Powstania Warszawskiego do bieżącej walki politycznej jest to zachowanie karygodne – mówi „Codziennej” Tadeusz Płużański.

Apel o zrozumienie dla narodowych interesów

ROZMOWY Z UKRAIŃSKIMI DYPLOMATAMI \ Polska chce dobrych relacji z Ukrainą, te relacje muszą się opierać na wzajemnym szacunku i zrozumieniu dla narodowych interesów – powiedział w środę wiceszef MSZ Paweł Jabłoński po spotkaniu z chargé d'affaires ambasady Ukrainy.

Wiceminister spraw zagranicznych Paweł Jabłoński poinformował wczoraj na briefingu prasowym, że w resorcie spraw zagranicznych odbyło się spotkanie z przedstawicielem ambasady Ukrainy, które miało związek z ostatnimi wypowiedziami przedstawicieli władz ukraińskich.

– Polska chce dobrych relacji z Ukrainą i te relacje – jak zawsze w stosunkach międzynarodowych – muszą się opierać na zasadzie wzajemności, przede wszystkim na wzajemnym szacunku i zrozumieniu dla narodowych interesów – powiedział Jabłoński.

Dodał, że Polska postrzega „rosyjską agresję na Ukrainę jako zagrożenie również polskiego interesu”. Wiceminister spraw zagranicznych zaznaczył, że oczekujemy zrozumienia ze strony ukraińskiej dla naszych potrzeb i perspektywy, a chodzi głównie o kwestie zboża i zbrodni wołyńskiej.

– Czasami, w niektórych sprawach, trudno nam osiągnąć porozumienie. Mówimy przede wszystkim w ostatnim czasie o sprawie zboża i innych kwestiach, takich jak nierozliczona wciąż zbrodnia ludobójstwa i ekshumacja ofiar zbrodni popełnionej 80 lat temu na Wołyniu – przypomniał Jabłoński.

W spotkaniu nie wziął udziału ambasador Wasyl Zwarycz, lecz jego zastępca. Zwarycz przebywa obecnie w Kijowie na naradzie ambasadorów, ale gdy tylko wróci do Warszawy, także ma przybyć do polskiego MSZ na rozmowę.

.....
(jp)



fot. Facebook/d

PAPIEŻ FRANCISZEK PRZYBYŁ DO LIZBONY

ŚDM 2023 \ Tysiące osób powitały papieża Franciszka wczoraj w Lizbonie, dokąd przybył na Światowe Dni Młodzieży. Poszczególne grupy młodzieży witały go śpiewami i muzyką na swoich narodowych instrumentach. Papieska wizyta w Portugalii potrwa do niedzieli.

USA \ Trzeci proces byłego prezydenta po odejściu z Białego Domu

Trump z kolejnymi zarzutami

Były prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump usłyszał kolejne zarzuty federalne. Dotyczą jego zachowania po ostatnich wyborach prezydenckich i prób odwrócenia ich wyniku. Rzecznik prasowy kampanii Trumpa Steven Cheung twierdzi, że to działania zmierzające do powstrzymania go przed startem w kolejnych wyborach.

Wiktor Młynarz

Joe Biden ostatnie wybory w wielu kluczowych stanach wygrał minimalną przewagą głosów. Trump i jego zwolennicy twierdzili, że udało mu się to dzięki fałszerstwom wyborczym, więc złożyli liczne protesty wyborcze. Doprowadziło to do zamieszek w Waszyngtonie 6 stycznia 2021 r., gdy część uczestników protestu, w którym brał udział Trump, wdarła się do budynku Kapitolu podczas certyfikacji wyników.

Teraz Trump usłyszał w związku z tym cztery zarzuty. Sprowadzają się do tego, że razem z innymi oso-

bami, których tożsamość nie została ujawniona w akcie oskarżenia, miał spiskować na rzecz obalenia wyniku wyborów i utrudniać pracę organom rządowym, które odpowiadały za liczenie głosów. Do postawienia mu zarzutów doprowadził specjalny prokurator Jack Smith – ten sam, który wcześniej odpowiadał za postawienie zarzutów Trumpowi ws. nielegalnego posiadania tajnych dokumentów.

Smith napisał w akcie oskarżenia, że Trump „przez dwa miesiące świadomie kłamał, że wygrał, ale wybory zostały sfalszowane”. Jego zdaniem miało to na celu „stworzenie intensywnej atmosfery braku zaufania i gniewu



Mimo kolejnych zarzutów Donald Trump jest liderem sondaży wśród zwolenników amerykańskiej prawicy | fot. LINDSAY DEDARIO/Reuters/Forum

oraz zmniejszenie publicznej wiary w administrację wyborów”. Stwierdził także, że Trump wraz z innymi osobami spiskował, by utrudnić policzenie i certyfikację głosów.

Rzecznik prasowy kampanii Trumpa Steven Cheung odpowiedział, że kolejne zarzuty to „tylko najnowszy skorumpowany rozdział w ciągłych, żalosnych pró-

bach kryminalnej rodziny Bidena i ich upolitycznionego Departamentu Sprawiedliwości, aby mieć wpływ na wybory prezydenckie w 2024 r., w których Trump jest niekwestionowanym faworytem”.

– Bezprawne prześladowania prezydenta Trumpa i jego zwolenników przypominają nazistowskie Niemcy, były Związek Sowiecki i inne autorytarne, dyktatorskie reżimy – podkreślił Cheung.

Trump ma się stawić przed waszyngtońskim sądem 3 sierpnia. Proces poprowadzi nominowana przez Baracka Obamę sędzia Tanya Chutkan. To dla Trumpa zła wieści, bowiem wcześniej Chutkan prowadziła sprawy uczestników zamieszek na Kapitolu i zasłynęła wydawaniem w nich surowych wyroków. Ponadto Waszyngton to jedno z najbardziej lewicowych miast w USA, więc Trump raczej nie ma co liczyć na przychylny skład ławy przysięgłych.

Państwa UE ewakuują swoich obywateli z Nigru

ZAMACH STANU \ Państwa Unii Europejskiej rozpoczęły ewakuację swoich obywateli z Nigru, w którym kilka dni temu doszło do puczu. Przedstawiciele junty równocześnie ogłosili, że otworzą granice kraju.

Niger, dawna kolonia francuska, był jednym z ostatnich demokratycznych państw na Sahelu. Równocześnie zmagając się jednak z trudną sytuacją gospodarczą i kryzysem uchodźczym, a wojsko twierdziło, że nie otrzymuje wystarczającego wsparcia dla walki z islamskim terroryzmem. Kilka dni temu grupa żołnierzy pod przewodnictwem gen. Abdourahamane Tianięgo ogłosiła przejęcie władzy.

Obecnie trwa ewakuacja obywateli UE z tego państwa. Francja wysłała dwa samoloty. Jeden z nich odleciał już do Paryża z co najmniej 262 osobami na pokładzie. Wielu zwolenników junty jest wrogo nastawionych do Francuzów. Pojawiły się też fałszywe plotki, że podczas niedawnej demonstracji ochrona jej ambasady otworzyła ogień do tłumu. Lot ewakuacyjny zorganizowa-

ły też Włochy. Szykują je Niemcy i Hiszpania, a Wielka Brytania poprosiła o pomoc Francuzów. Amerykanie uznali, że na razie nie mają powodów do ewakuacji – ale 21 ich obywateli, w tym misjonarzy, opuściło kraj na pokładzie włoskiego samolotu.

Pucz sprawił też, że cena uranu, którego Niger jest jednym z największych producentów na świecie, nieznacznie wzrosła. Euratom, agencja energii atomowej UE, przekazała mediom, że nie widzi ryzyka dla energii atomowej w UE, nawet jeśli Niger wstrzyma jego eksport. Zapewnił, że ma zapasy wystarczające na trzy lata.

Przedstawiciele junty ogłosili też, że granice lądowe z pięcioma sąsiednimi państwami są otwarte od 1 sierpnia. Granice z Beninem i Nigerią nadal będą zamknięte. Równocześnie zdecydowali się także na skrócenie

godziny policyjnej (z godz. 22:00–5:30 do 00:01–05:00). Wcześniej państwa Stowarzyszenia Gospodarczego Państw Afryki Zachodniej (ECOWAS) zerwały stosunki handlowe i finansowe z Nigrem. Dały juncie tydzień na uwolnienie prezydenta Bazouma i zagroziły, że w przeciwnym wypadku niewykluczona jest interwencja zbrojna. Junty w Burkina Faso i w Mali ostrzegły, że potraktują to jako wypowiedzenie sobie wojny. Są one wspierane przez Rosję, a w tych państwach działa też Grupa Wagnera. Obudziło to obawy, że Rosja maczała palce w puczu w Nigrze. Doradca prezydenta Ukrainy Michajło Podolak oskarżył ją o to wprost, dodając, że prowokowanie niestabilności i niszczenie globalnego porządku jest dla Kremla standardową taktyką.

(wm)

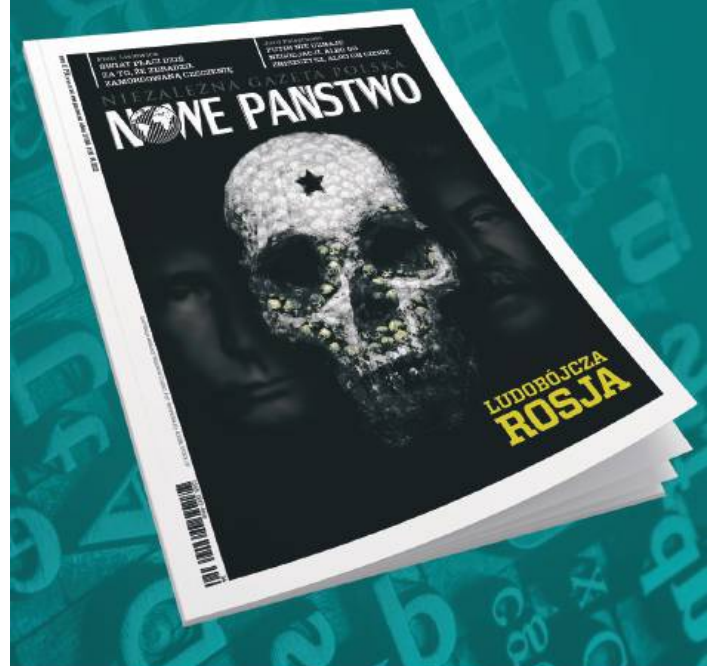
OGŁOSZENIE PŁATNE

EKSKLUZYWNY MIESIĘCZNIK
Z NIEZALEŻNYM SŁOWEM!

Dostępny w kioskach i punktach sprzedaży prasy!

W wygodnej prenumeracie

www.prenumerata.swsmedia.pl



NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NIEZALEŻNE PAŃSTWO



fol. Twitter/d

BĘDĄ PROWOKOWAĆ?

BALTYK \ Marynarka Wojenna Rosji rozpoczęła wczoraj ćwiczenia na Morzu Bałtyckim z udziałem m.in. 30 okrętów i 30 statków powietrznych. W manewrach bierze udział ok. 6 tys. żołnierzy.



fol. Wikipedia/d

ZAPROSZENIE NA PRZYSZŁY ROK

GRECJA \ Rząd, we współpracy z lokalnymi władzami, zaoferuje tygodniowy darmowy pobyt na Rodos wiosną lub jesienią przyszłego roku dla turystów, którzy musieli uciekać w lipcu z wyspy z powodu pożarów.

Reżim w Mińsku rozważa utworzenie armii kontraktowej, której trzon stanowiłby najemnicy z Grupy Wagnera. Zdaniem prof. Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego można domniemywać, że reżim w Mińsku znajduje się pod silną presją Kremla, by białoruskie siły przystąpiły do operacji przeciwko Ukrainie. – Powołanie armii kontraktowej i nasycenie jej wagnerowcami stworzy tego rodzaju zdolność w sensie politycznym. Wystarczy jednak już samo zademonstrowanie tych możliwości wobec Kijowa. Wymusiłoby to na ukraińskiej armii zwiększenie obecności wojskowej w pobliżu granicy z Białorusią – mówi ekspert w rozmowie z „Codzienną”.

Paweł Kryszczak

Szacuje się, że obecnie na Białorusi przebywa 5–6 tys. wagnerowców. Ich baza zlokalizowana jest we wsi Cel niedaleko Osipowicz. Niedawno pojawiły się zdjęcia potwierdzające rozbudowę infrastruktury wojskowej, wykorzystywanej przez najemników. Na Białorusi inżynierzy z PKW „Wagner” biorą udział m.in. w ćwiczeniach z armią. – Dla białoruskiego wojska wspólne manewry są bardzo cenne, zważywszy że żołnierze nie posiadają doświadczenia wojennego – wskazuje Aleś Zarembiuk, szef Fundacji Białoruski Dom.

BIAŁORUŚ \ Reżim dąży do destabilizacji regionu

Łukaszenka chce utworzyć armię z wagnerowców



Szacuje się, że obecnie na Białorusi przebywa 5–6 tys. najemników z Grupy Wagnera | fot. Telegram/d

Podczas wtorkowej wizyty we wsi Bielawieński, blisko granicy z Polską, Alaksandr Łukaszenka wskazał, że rozważa utworzenie kontraktowych wojsk białoruskich, w których służyliby również najemnicy z Grupy Wagnera. – Chcę zatrzymać tych chłopaków w siłach zbrojnych naszego kraju. Rozpocząłbym od nich tworzenie armii kontraktowej – powiedział Łukaszenka.

Jak zauważa Aleś Zarembiuk, nawet w tak dyktatorskim systemie jak ten lu-

kaszenkowski są pewne reguły, które obejmują m.in. służby mundurowe. – Na Białorusi wszystko odbywa się zgodnie z literą łukaszenkowskiego prawa. Dyktator, na mocy swoich ram prawnych, chce wziąć pod kontrolę Grupę Wagnera, żeby móc swobodnie działać w sytuacji zagrażającej reżimowi. Dzięki włączeniu wagnerowców do wojska kontraktowego jego służby będą mogły działać przeciwko najemnikom w przypadku wystąpienia zagro-

żeń dla dyktatury – wyjaśnia Zarembiuk.

Nasz rozmówca wskazuje, że wojska kontraktowe, w których operowałiby wagnerowcy, w razie potrzeby będą realizowały przede wszystkim operacje i prowokacje na granicy polskiej, litewskiej oraz łotewskiej, a w mniejszym stopniu na granicy białorusko-ukraińskiej. – Celem jest osłabienie UE, a szczególnie Polski, i sprawdzanie skuteczności polskich służb – uwa-

ża szef Fundacji Białoruski Dom.

Z kolei prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski zwraca uwagę na możliwość użycia białoruskiej armii kontraktowej w walce na Ukrainie. – Można domniemywać, że Łukaszenka znajduje się pod silną presją Rosji, aby siły białoruskie przystąpiły do operacji przeciwko Ukrainie. Łukaszenka nie chce się na to obecnie zgodzić, rozumiejąc, że to zbyt wysokie ryzyko. Powołanie armii kontraktowej i nasycenie jej wagnerowcami stworzy tego rodzaju zdolność w sensie politycznym – mówi politolog.

Kilka dni temu pojawiły się zdjęcia satelitarne, na których widzimy bazę wojskową w Osipowiczach w regionie mohylewskim wraz ze znajdującymi się tam systemami balistycznymi krótkiego zasięgu 9K720 Iskander-M, które miały zostać wyposażone w taktyczne głowice jądrowe. Jednostka wojskowa i operująca z nią 465 Brygada Rakietowa zlokalizowane są zaledwie 12 km od niedawno zmodernizowanego magazynu środków bojowych, służącego do przechowywania dodatkowych taktycznych głowic jądrowych oraz o 16 km od bazy wagnerowców. Łukaszenka stwierdził, że broń jądrowa znajdująca się na terytorium Białorusi „ma zapewnić bezpieczeństwo”.

Rosjanie mszczą się za drony nad Moskwą

WOJNA ROSYJSKO-UKRAIŃSKA \ Armia rosyjskiego agresora dokonała kolejnego zbrodniczego ataku na cele cywilne. Celem ostrzałów ponownie był m.in. infrastruktura portowa i przemysłowa obwodu odeskiego na południu Ukrainy.

Rosyjskie oddziały skierowały na południe obwodu odeskiego drony szturmowe. W wyniku ataku na obiekty infrastruktury portowej i przemysłowej wybuchły pożary. Uszkodzony został też silos na zboże. Agresorzy użyli dronów irańskiej produkcji Shahed-136, które nadleciały znad Morza Azowskiego.

Ukraińskie siły odpierały atak przez blisko trzy godziny. Najeźdźcy zaatakowali również obwód kijowski i spowodowali straty materialne,

tracąc przy tym wszystkie wystrzelone drony. Rosjanie atakowali również z użyciem ciężkiej artylerii obwód dniepropietrowski w centrum kraju i obwód sumski na północnym wschodzie kraju. Nie ma doniesień o ofiarach śmiertelnych ataków.

Kreml zapowiedział, że spotęguje swoje ataki na ukraińską infrastrukturę w odwecie za wtargnięcie dronów na swoje terytorium, w tym nad Moskwę, za co oskarża Kijów. Ukraina jednak nie potwierdza tych zarzutów. Po

rosyjskich atakach na kilka obwodów Ukrainy prezydent Wołodymyr Zełenski napisał na Telegramie, że była to „kolejna noc wojny, kolejna noc pracy naszej heroicznej obrony przeciwlotniczej”. „Bronimy się wszelkimi dostępnymi środkami. Strącono wiele shahedów. Na szczęście nie było ofiar. Niestety, są zniszczenia. Największe na południu kraju” – napisał prezydent Zełenski.

Ataki Rosjan na cele cywilne są też odpowiedzią na kolejne sukcesy ukraińskiej kontr-

ofensywy. Jak wyliczył serwis Politico.com, obecnie na trzech głównych osiach działań uczestniczy w niej ok. 150 tys. żołnierzy. Portal zaznacza jednak, że mimo dołączenia do walk kolejnych jednostek szkolonych na Zachodzie walki są zaciekle i ofensywa posuwa się wolno, także poprzez trudności z przekraczaniem pól minowych.

Podczas briefingu rzecznik Pentagonu gen. Pat Ryder odmówił szczegółowej odpowiedzi na temat ukraińskich operacji, stwierdzając jedy-

nie, że „jest i będzie to dla nich ciężka walka”. Bazując na swoich źródłach, Politico podaje, że urzędnicy Departamentu Obrony USA przewidują, iż kontrofensywa może trwać co najmniej całą jesień, a prawdopodobnie także zimą. Ukraińcy czekają na mobilne systemy antydronowe Vampire i amerykańskie czołgi Abrams, które spodziewane są na Ukrainie tuż po wakacjach.

.....
Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia



fot. Wikipedia/d

W PRZYSZŁYM ROKU PKB POLSKI WZROŚNIE O 2,2 PROC.

PROGNOZY \ PKB Polski zwiększy się w 2023 r. o 0,7 proc., a w 2024 r. o 2,2 proc. – prognozują analitycy Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Według PIE średni wzrost cen w 2023 r. wyniesie 12,6 proc., a w przyszłym roku inflacja CPI spadnie do 7,9 proc.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2023.775 ze zmianami) oraz art. 15 ust. 4 w związku art. 12 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2023.924),

Wojewoda Małopolski

zawiadamia o wydaniu 20 lipca 2023 r. decyzji nr 53/B/2023 znak: WI-II.7840.17.1.2023.EL, zatwierdzającej projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany oraz udzielającej pozwolenia na budowę, inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pn.:

Przebudowa gazociągu DN 500 relacji Oświęcim – Szopienice – Tworzeń, na odcinku Węzeł Oświęcim Zaborze – Plantpol – obejmująca:

- budowę nowego odcinka gazociągu wysokiego ciśnienia DN 500 MOP 5,5 MPa o długości ok. 218 m;
- wyłączenie z eksploatacji istniejącego odcinka gazociągu wysokiego ciśnienia DN 500 MOP 5,5 MPa o długości ok. 202 m.

Inwestycją objęte są nieruchomości (lub ich części) położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, na terenie powiatu oświęcimskiego, w gminie Oświęcim w jednostce ewidencyjnej 121301_1 Oświęcim – miasto, w obrębie 0002 Dwory I, na działkach ewidencyjnych numer: 1084/31, 1084/32, 1084/4, 1285/1, 1298/12, 1298/13, 1298/3, 1299/2, 1300/2, 1300/4, 1301/18, 2665/2, 1219/2.

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 3 pkt 20 w związku z art. 28 ust. 2 ustawy *Prawo budowlane*, dla wnioskowanej inwestycji został wyznaczony na podstawie rozporządzenia Ministra Gospodarki z 26 kwietnia 2013 r. *w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać sieci gazowe i ich usytuowanie* (Dz.U.2013.640). Obejmuje on gazociąg wraz z pasem kontrolowanym wyznaczonym w oparciu o strefę kontrolowaną oraz ustaloną klasę lokalizacji gazociągu. Strefa kontrolowana gazociągu wyznaczona została zgodnie z §10 ww. rozporządzenia, jako obszar terenu po obu stronach osi gazociągu, w którym przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się transportem gazu ziemnego podejmuje czynności w celu zapobieżenia działalności mogącej mieć negatywny wpływ na trwałość i prawidłowe użytkowanie gazociągu.

Szerokość strefy kontrolowanej wynosi łącznie 8,0 m (po 4,0 m w każdą stronę od osi gazociągu). W strefach kontrolowanych nie należy wznosić obiektów budowlanych, urządzać stałych składów i magazynów oraz podejmować działań mogących spowodować uszkodzenia gazociągu podczas jego użytkowania.

Obszar oddziaływania infrastruktury niezbędnej do obsługi gazociągu – światłowodu, nie wykracza poza obszar strefy kontrolowanej gazociągu. Zawiera się w granicach działek objętych pozwoleniem na budowę i został określony przez projektanta na rysunkach projektu zagospodarowania terenu.

Obszar oddziaływania inwestycji w czasie budowy zawiera się w zakresie pasa budowlano-montażowego zlokalizowanego wzdłuż ww. gazociągu.

Równocześnie zawiadamia, że:

Na podstawie przepisów zawartych w art. 34 ust. 1 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* wyżej wymieniona decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Od wyżej wymienionej decyzji przysługuje stronom postępowania prawo wniesienia odwołania do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, ul. Krucza 38/42, 00-926 Warszawa za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie 7 dni od dnia doręczenia decyzji stronie albo w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim zostało dokonane.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określając istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego* zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim (art. 12 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*).

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Małopolskiego. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 66, w dniach od poniedziałku do piątku, w godzinach od 7.30 do 15.30, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym pod numerem 12 39 21 666. Kontakt z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim zapewniony jest także za pośrednictwem platformy ePUAP pod adresem: /ag9300lhke/skrytka.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (art. 12 ust. 2 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*);
- na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Oświęcim – właściwego ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu (art. 12 ust. 1 ww. ustawy);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 12 ust. 1 ww. ustawy).

HANDEL \ Urząd reaguje na sztuczki handlowców typu gwiazdka i mała czcionka

Zarzuty UOKiK dla Biedronki

Skończyły się czasy, kiedy największe sieci handlowe mogły bezkarnie stosować handlowe sztuczki, wprowadzać klientów w błąd czy stosować niejasne i nieczytelne akcje marketingowe. Prezes UOKiK Tomasz Chróstny postawił właśnie zarzuty Jeronimo Martins Polska, właścicielowi sieci Biedronka, za to, że konsumenci nie otrzymali rzetelnych informacji na temat zasad jednej z niedawnych promocji prowadzonej przez sieć.



Część handlowców stosuje stare sztuczki typu znak „*” oraz doprecyzowanie mniejszym drukiem
| fot. Andrzej Hulimka/Forum

Paweł Woźniak

Według urzędu antymonopolowego spółka JMP, poprzez skomplikowane warunki, sposób ich przedstawiania i niepełne komunikaty o zasadach promocji, mogła naruszać zbiorowe interesy konsumentów.

Trafiające do UOKiK sygnały dotyczące akcji „Magia Rabatów Zabawki i Książki – Voucher” stały się dla urzędu podstawą dla działań. „Dostaje się voucher, którego prawie na nic nie można wykorzystać” – skarżył się jeden z klientów Biedronki. „W dodatku ani pracownicy w sklepie, ani biuro obsługi klienta nie potrafią podać przykładów produktów, na które voucher można będzie wykorzystać” – to jeden z wielu głosów, który znalazł się pod postem dotyczącym promocji.

Przekazy reklamowe prezentowane przez spółkę w sklepach wskazywały, że przy zakupie trzech produktów konsumenci otrzymają zwrot na voucher 50 proc. wartości zakupionych towarów. Oferta obowiązywała od 1 do 3 grudnia ub.r., a więc bezpośrednio przed mikołajkami, obchodzonymi 6 grudnia, w okresie wzmożonego zainteresowania zakupami prezentów dla dzieci. – Czas wprowadzenia promocji w sklepach Biedronka obejmował okres przedświą-

teczny, w którym większość z nas robi wzmożone zakupy. Wybór miejsca, sklepu, sieci – często uzależniony jest od dodatkowych bonusów, rabatów, które przy wzmożonych wydatkach są dla konsumentów atrakcyjne. W przypadku akcji zorganizowanej przez JMP komunikowane korzyści mogły wprowadzać w błąd – powiedział Chróstny.

Przy informacjach reklamowych akcji pojawiał się znak „*” oraz doprecyzowanie mniejszym drukiem, że voucher obowiązuje tylko na artykuły przemysłowe i tekstylia. Nigdzie jednak nie było jednoznacznych informacji na temat produktów wchodzących w skład tych kategorii, były natomiast w sposób słabo czytelny, drobną czcionką wskazane liczne towary, których promocja nie dotyczyła, oraz informacja, że pełna lista wyłączeń znajduje się w regulaminie dostępnym na stronie internetowej sieci. Nigdzie indziej nie można było, przed dokonaniem zakupu, dowiedzieć się, na co dokładnie będzie można wykorzystać voucher, a na co nie. Dopiero po skorzystaniu z akcji promocyjnej, z informacji na voucherze, konsumenci dowiadawali się, że wyłączone z promocji są produkty chemii gospodarczej, kosmetyki, środki czyszczące czy odświeżacze powietrza, które w powszechnym rozumieniu mogą należeć

do objętych promocją kategorii produktów. Jednocześnie konsumenci nie mogli już zrezygnować z zakupów i zażądać zwrotu pieniędzy.

Według oceny UOKiK materiały reklamowe eksponowały wyłącznie informacje na temat korzyści wynikającej z promocji, zaś ważne informacje, takie jak wyłączenia produktów, były pokazane w sposób nieczytelny, małą czcionką lub nie było ich wcale.

Prezes UOKiK już postawił JMP zarzuty naruszania zbiorowych interesów konsumentów. Jeśli zarzuty się potwierdzą, spółce grozi kara do 10 proc. obrotu. To nie pierwszy raz, kiedy UOKiK kwestionuje sposób prowadzenia akcji promocyjnych tego przedsiębiorcy – niedawno wydana została decyzja nakładająca na spółkę ponad 160 mln zł kary.

Prezes UOKiK na bieżąco monitoruje działalność dyskontów i supermarketów. W ciągu ostatniego roku otrzymał ponad 700 skarg od konsumentów, z czego połowa dotyczyła sytuacji, które miały miejsce w sklepach Biedronka. Pozostałe sygnały dotyczą przede wszystkim takich sieci jak Lidl, Żabka, Auchan, Carrefour czy Kaufland, przy czym odsetek powtarzających się poważnych nieprawidłowości obserwowanych przez klientów jest dużo mniejszy niż w sklepach należących do JMP.

RESORT SPRAWIEDLIWOŚCI CHCE WIĘKSZEJ OCHRONY DLA FRANCYZOBIORCÓW

LEGISLACJA \ Zwiększenie ochrony franczyzobiorców poprzez obowiązek przedstawienia im m.in. dokumentu informacyjnego, ułatwienie rozwiązania umowy i wprowadzenie możliwości żądania zmniejszenia wynagrodzenia franczyzodawcy – to wszystko przewiduje projekt noweli Kodeksu cywilnego oraz ustawy – Prawo własności przemysłowej, przygotowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

RAPORT \ Polskie firmy coraz śmielej podbijają zagraniczne rynki

Sektor MŚP nie daje się kryzysowi

Mimo kryzysu przedsiębiorczość w Polsce rozwija się całkiem dobrze. W ostatnich latach wzrosła liczba firm sektora MŚP, zwiększyło się zatrudnienie, wzrosły zarobki – wynika z 26. edycji „Raportu o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce”. „Sytuacja jest nadal trudna, ale trzeba pamiętać, że kryzys dotyka nie tylko polskie firmy. Dlatego warto spojrzeć na polską przedsiębiorczość i gospodarkę w szerszym kontekście – europejskim i globalnym. Na tym tle nie mamy się czego wstydzić” – wskazano w opracowaniu.

Andrzej Ratajczyk
Paweł Woźniak

W przygotowanym przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) raporcie przedstawiono obraz polskiego sektora MŚP w oparciu o najbardziej aktualne dane statystyczne, pozyskane z GUS, oraz wyniki tegorocznego badania „Koniunktura i otoczenie biznesu”, zrealizowanego przez PARP w ramach Panelu Polskich Przedsiębiorstw.

Z raportu wynika, że w 2021 r. liczba przedsiębiorstw w Polsce wzrosła do 2,4 mln. Warto dodać, że w analizowanym okresie liczba zarejestrowanych podmiotów (386 tys.) przewyższyła liczbę wykreślonych firm (221 tys.). Aż 99,8 proc. firm obecnych na rynku zalicza się do sektora MŚP. Wśród nich najliczniejszą grupą (2,3 mln) są mikroprzedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwa mikro, małe i średnie napędzają gospodarkę, odpowiadając za 43,6 proc. wartości PKB.



Polskie firmy coraz śmielej podbijają zagraniczne rynki, co pokazuje wzrost eksportu o prawie jedną czwartą
| fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Z danych GUS wynika, że na koniec 2021 r. w sektorze przedsiębiorstw pracowało ponad 10,2 mln osób, czyli o ponad 230 tys. więcej niż rok wcześniej. Jest to także wynik wyższy niż w rekor-

dowym 2019 r., kiedy to liczba pracujących w tym sektorze po raz pierwszy przekroczyła próg 10 mln osób. Z raportu wynika także, że polskie firmy coraz śmielej podbijają zagraniczne ryn-

ki, co pokazuje wzrost eksportu aż o 23,6 proc. rok do roku. Relacja eksportu wyrobów i usług do PKB systematycznie rośnie. W latach 2012–2021 zwiększyła się z 44,3 do 60,7 proc., a od

2016 r. przekracza 50 proc. Jak pokazują wyniki badania PARP, dla polskich przedsiębiorców pandemia stała się powoli wspomnieniem. Na liście wyzwań czołowe pozycje zajmują teraz następstwa wojny w Ukrainie, inflacja i wysokie koszty prowadzenia działalności. W mniejszym lub większym stopniu firmy borykają się ze słabnącym popytem, zaburzeniami łańcuchów dostaw czy problemami ze znalezieniem odpowiednio wykwalifikowanej kadry.

Wszystkie podmioty stoją w obliczu transformacji energetycznej i technologicznej. Mimo to ocena obecnej koniunktury w branży i w gospodarce jest nieco lepsza niż przed rokiem, podobnie zresztą jak przewidywania dotyczące najbliższych trzech miesięcy. „Sytuacja jest nadal trudna, ale trzeba pamiętać, że kryzys dotyka nie tylko polskie firmy. Dlatego warto spojrzeć na polską przedsiębiorczość i gospodarkę w szerszym kontekście – europejskim i globalnym. Na tym tle nie mamy się czego wstydzić” – wskazano w raporcie.

Pierwsza linia offshore ma zielone światło

ENERGETYKA \ Jedna z czterech nowych linii elektroenergetycznych, mających odprowadzać energię z morskich farm wiatrowych, Choczewo-Żarnowiec, uzyskała decyzję środowiskową. To dobra wiadomość, bo jest to inwestycja o strategicznym znaczeniu. PSE mogą teraz wystąpić o decyzję lokalizacyjną.

Polskie Sieci Elektroenergetyczne uzyskały decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla linii energetycznej Choczewo-Żarnowiec. To jedna z czterech nowych linii, które spółka wybuduje na Pomorzu w najbliższych latach. Połączenie 400 kV Choczewo-Żarnowiec wzmocni system przesyłowy północnej Polski i pozwoli odebrać moc z pierwszych farm wiatrowych na Bałtyku.

Linia Choczewo-Żarnowiec jest istotnym elementem programu inwestycyjnego, który operator konsekwentnie realizuje na Pomorzu już od kilku lat. Obejmuje on budowę czterech nowych linii 400 kV o łącznej długości ok.

250 km i dwóch stacji elektroenergetycznych. Prowadzone są też prace modernizacyjno-remontowe istniejącej od lat infrastruktury.

Nowe linie powstaną na terenie 22 gmin województwa pomorskiego. Stacje będą zlokalizowane w gminie Choczewo i gminie wiejskiej Słupsk. Budowa nowych sieci i stacji elektroenergetycznych na polskim Wybrzeżu umożliwi najpierw przejęcie energii wytworzonej z morskich farm wiatrowych, a następnie rozesłanie jej w głąb kraju.

Wykonawca linii ma zostać wyłoniony jeszcze w tym roku. Pozwolenie na budowę ma zostać wydane po decyzji lokalizacyjnej. Plan zakła-

da, że stanie się to w pierwszej połowie 2024 r. Linia ma zostać oddana do użytku w 2025 r. Pierwsze polskie farmy wiatrowe na morzu mają być gotowe w 2026 r.

Projektowana inwestycja będzie miała swój początek przy projektowanej stacji elektroenergetycznej SE Choczewo i będzie prowadzić na południowy wschód, w stronę istniejącej SE Żarnowiec. Trasa linii będzie przebiegać przez obszary zlokalizowane na terenie gmin: Krokowa, Gniewino, Choczewo, w województwie pomorskim. Planowana długość linii to ok. 19,7 km. Linia 400 kV Choczewo-Żarnowiec przechodzić bę-

dzie przez obszar Natura 2000 Opalińskie Buczyny.

– Za nami ważny etap konsultacji społecznych, wytyczania trasy, gotowe są projekty linii, trwają pozyskiwanie tytułów prawnych i uzgodnienia z właścicielami nieruchomości. Równolegle prowadzone są postępowania mające na celu uzyskanie decyzji środowiskowych dla wszystkich nowych linii wyprowadzających moc z morskich farm wiatrowych – powiedział Włodzimierz Mucha, wiceprezes PSE.

Polskie Sieci Elektroenergetyczne są operatorem systemu przesyłowego energii elektrycznej w Polsce. Spółka zarządza siecią przesyło-

wą, w której skład wchodzi umożliwiająca przesył energii na duże odległości linie najwyższych napięć 400 kV oraz 220 kV o łącznej długości ponad 15 tys. km oraz 110 stacji elektroenergetycznych służących do przetwarzania i rozdziału energii elektrycznej. Stacje są istotnymi elementami sieci przesyłowej – ich zadaniem jest zmiana napięcia przesyłanej energii elektrycznej przez obniżanie jej do poziomu, który umożliwia jej dostarczenie do gospodarstw domowych za pośrednictwem sieci lokalnych operatorów dystrybucyjnych.

(lus, p.woz.)



Mariusz Andrzej Urbanke

SUROWCE \ Na barkach górników JSW spoczywa ciężar energetycznej transformacji

Bez węgla koksującego nie będzie zielonej rewolucji

Dobra decyzja dla europejskiej gospodarki i Jastrzębskiej Spółki Węglowej (JSW): Komisja Europejska utrzymała węgiel koksujący na liście surowców krytycznych. Według ekspertów jest on niezbędny do przeprowadzenia transformacji energetycznej, ponieważ wykorzystuje się go do produkcji stali używanej przy budowie m.in. wiatraków, farm fotowoltaicznych, jak i w przemyśle obronnym czy motoryzacyjnym.



Bez węgla koksowego nie można skutecznie walczyć ze zmianami klimatycznymi – wskazują przedstawiciele JSW | fot. Facebook/d

JSW jest liderem, jeśli chodzi o wydobycie węgla koksującego w Europie. Fundamentalną rolę, jaką odgrywa ten surowiec na drodze do zielonej transformacji, prezentował Wojciech Kałuża, zastępca prezesa JSW ds. rozwoju, podczas ósmej edycji Kongresu 590 w Warszawie (odbywa się corocznie od 2016 r. pod honorowym patronatem prezydenta RP). – To na barkach górników JSW spoczywa ciężar energetycznej transformacji. Bez węgla koksowego nie można skutecznie walczyć ze zmianami klimatycznymi – powiedział wiceprezes JSW. – Nowe i obecnie używane technologie, które kreują cały segment zielonej energetyki, wymagają urządzeń wykonanych ze stali, a tej nie wytopimy bez wydobywanego w kopalniach JSW węgla – dodał. Np. do produkcji jednego wiatraka, produkującego energię, potrzeba około 140 t stali, a to się przekłada na 80 t węgla koksującego. Zdaniem prezesa Kałuży JSW już jest aktywnym uczestnikiem energetycznej transformacji. Kwestia ta związana jest nie tylko z profilem produkcji, który dotyczy surowca o strategicznym znaczeniu dla unijnej gospodarki. – Nie tylko wydobywamy węgiel koksowy, ale dokładamy wszelkich starań, by proces ten odbywał się z szacunkiem dla środowiska naturalnego. Wynika to wprost z zapisów Strategii środowiskowej Grupy Kapitałowej JSW, która zakłada osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 r. – podkreślił wiceprezes JSW. Do najważniejszych inicjatyw należą projekty mające na celu redukcję emisji bezpośrednich, głównie metanu poprzez maksymalizację jego gospodarczego wykorzysta-

nia, modernizację systemów klimatyzacji wyrobisk dołowych oraz poprawę efektywności energetycznej procesów produkcyjnych.

Dzięki unijnym decyzjom JSW mogła przystąpić do kolejnych inwestycji – w czerwcu w kopalniach spółki uruchomiono cztery ściany, których zasoby

wynoszą 1,7 mln ton węgla koksowego. Dwie ściany uruchomiono w Ruchu Zofiówka. Ściana F-1 eksploatowana będzie do maja 2024 r., a jej zasoby sięgają 600 tys. ton. Druga ściana w Zofiówce – B-1 – ma zasoby 250 tys. ton i zakończy eksploatację w marcu przyszłego roku. W Ruchu Bory-

nia ruszyła ściana C-25 z zasobami 390 tys. ton. Ściana ma zakończyć eksploatację też w marcu przyszłego roku. Natomiast w Ruchu Bzie rozpoczęła eksploatację ściana N-1 z zasobami około 450 tys. ton. Ponadto 30 czerwca br. w Ruchu Knurów rozpoczęto akcję odtamowania i przewietrze-

nia rejonu ściany 34, w której na początku marca bieżącego roku doszło do pożaru. Wizja lokalna potwierdziła możliwość wznowienia eksploatacji na koniec sierpnia 2023 r. Zasoby ściany 34 to około 740 tys. ton. – Aktualnie w Jastrzębskiej Spółce Węglowej eksploatację prowadzimy 24 ścianami. Wielkość wydobycia, jakie osiągamy, jest na zakładanym przez nas poziomie – powiedział Edward Paździor, zastępca prezesa zarządu JSW ds. technicznych i operacyjnych.

Magdalena Maj, kierownik zespołu klimatu i energii w Polskim Instytucie Ekonomicznym, wskazuje, że Unia Europejska już od ponad dziesięciu lat opracowuje i systematycznie co cztery lata aktualizuje listę surowców krytycznych, niezbędnych do realizacji transformacji energetycznej, opierającej się na niskoemisyjnej produkcji energii. – Jest to istotne, żeby wydobycie surowców krytycznych, takich jak węgiel koksowy, jak miedź, która także jest wydobywana w Polsce, jak lit, żeby to wydobycie było także wykonywane w Unii Europejskiej, żebyśmy nie byli skazani w 100 proc. na import z innych krajów – mówi Magdalena Maj, cytowana przez Telewizję Republika.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz. U. 2023 poz. 924) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2023 poz. 775 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych Gaz-System S.A., działającego przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako **działki ewidencyjne numer 269, 268/1, 267, 266, 265** obręb nr 0007 Krzeczów, jednostka ewidencyjna Rzezawa, powiat bocheński, województwo małopolskie, którego celem jest wykonanie inwentaryzacji zieleni, określenie geotechnicznych warunków posadowienia przedmiotowego obiektu budowlanego, wykonanie badań geologicznych oraz ratowniczych badań archeologicznych w przypadku usytuowania stanowisk archeologicznych w obszarze lub na terenie planowanej inwestycji w ramach przedsięwzięcia „Budowa odcinka gazociągu DN150 MOP 5,5 MPa o długości około

1,5 km zasilającego planowaną stację gazową Stalprodukt Bochnia z gazociągami DN500 relacji Łukanowice - Śledziejowice – Zederman wraz z kątowym ZZU DN500/DN150 na gazociąg źródłowym oraz ZZU liniowym na terenie dz. nr 1318/16”.

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 320. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-882, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub

prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,

- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 8 ust. 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu)
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Rzezawa (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)



WAKACYJNA PROMOCJA WRACA DO GRY



-30 gr/l



**Miesięcznie aż 4 promocyjne
tankowania z Programem VITAY.
Każde do 50 litrów taniej!**



SPONSOR GENERALNY REPREZENTACJI



Promocja dla Zarejestrowanych Uczestników ORLEN VITAY. Ważna karta VITAY lub Wirtualna Karta VITAY wraz z aktywowanym kuponem promocyjnym uprawnia do uzyskania rabatu na 50 l benzyny lub oleju napędowego w wysokości 30 gr/l lub 40 gr/l w przypadku posiadaczy Karty Dużej Rodziny. Każdy dodatkowy litr powyżej 50 l rozliczany jest według ceny ofertowej podanej na dystrybutorze w trakcie tankowania. Promocja nie obejmuje LPG, nie łączy się z innymi programami rabatowymi oraz promocyjnymi i jest ograniczona czasowo. Regulamin promocji i lista stacji uczestniczących w promocji na vitay.pl/rabaty



ANTYK \ Najslawniejszy rzeźbiarz starożytności, grecki artysta Fidiasz (ok. 490 p.n.e.–430 p.n.e.) zasłynął swoimi pracami przy ateńskim Akropolu (Athena Parthenos). Nie tylko sam rzeźbił, lecz również świetnie poznał techniki odlewania brązów, uprawiał również malarstwo. Oskarżony przez za-wistników o finansowe malwersacje, zmarł w więzieniu.

WYSTAWA \ „Przebudzeni” w Zamku Królewskim w Warszawie

Imponujący antyk, zachwycający renesans

Wielkie formacje cywilizacyjne, przynoszące epokowe zmiany kulturowe, oprócz racji swoich zwolenników, napotykały także na pewien opór czasu mijającego. Okres przechodzenia z jednej kulturowej epoki w drugą, w sztukach pięknych pełen swoistego schyłkowego uroku i czaru, przybierał różne formy, często nazywane manieryzmem, zaś w wiekach późniejszych dekadentyzmem. Obecna wystawa w Zamku Królewskim w Warszawie nosząca tytuł „Przebudzeni. Ruiny antyku i narodziny włoskiego renesansu” też w jakiś sposób pokazuje moment przełomu, obrazuje jednak głównie zarówno ważne dokonania antyku, jak i już wczesne koncepcje renesansu – zresztą takie właśnie było jej założenie.

Jarosław Kossakowski

Oczywiście pokazane artystyczne realizacje antyku niezwykle mocno wpłynęły na formowanie się prezentowanych na wystawie dzieł włoskiego quattrocento. Ślady epok dzielących antyk od odrodzenia widoczne jeszcze w sztuce włoskiego trecento są na obecnej wystawie dość mało akcentowane.

Zaskakująca ornamentyka

Prezentowane na wystawie iluminacje „Godzinek Bonapartego Ghislieriego” z roku 1503 świetnie ilustrują adaptację antycznej dekoracji architektury na rzecz renesansu, w tym przypadku na zdobienie ksiąg, jeszcze rękopiśmiennych, ale już znających podstawowe kanony sztuki odrodzenia. Gdy wcześniej, średniowieczne kodeksy, ewangelie i modlitewniki dekorowane były motywami geometrycznymi, później roślinnymi, ilustratorzy odrodzenia sięgnęli po antyczne arabeski i groteski. Motywy takich dekoracji składających się z wici, w którą wplecione są figury, zwierzęta, kwiaty, panoplie oraz fragmenty architektonicznych dekoracji, znane już były przed pierwszym wiekiem naszej ery w sztuce starożytnego Rzymu. Czas wczesnego włoskiego odrodzenia, sięgając po artystyczny dorobek antyku, połączył elementy groteski z równie znaną już w sztuce hellenistyczno-rzymskiej arabeską, wprowadzając zamiast łączącej wszystko wici, obowiązującą zasadę pionowego, symetrycznego układu dekoracyjnego ornamentu.

Prezentujące te twórcze sięgnięcie po sztukę antyku „Godzinki Bonapartego Ghislieriego” to bogato iluminowany rękopis, którego deko-

racjami w pierwszych latach wieku XVI zajmowało się kilku włoskich renesansowych iluminatorów. Zamówiony został przez zamożną, patrycjuszowską rodzinę Ghislieri z Bolonii dla błogosławionego Bonapartego Ghislieriego, a obecnie przechowywany jest w British Library w Londynie. „Godzinki” ilustrowane są licznymi inicjałami i medalionami oraz zawierają pięć całostroniowych miniatur. Na wystawie w Warszawie zobaczyć można iluminację pt. „Pokłon pasterzy” autorstwa włoskiego malarza Amico Aspertiniego (1474–1552), znanego z umiłowania humanizmu i znawcy antycznej groteski. Ornament dekoracyjny bordiury (obramienia) sceny głównej zajmuje prawie tyle miejsca, ile samo przedstawienie pokłonu pasterzy, potwierdza to zafascynowanie autora antyczną groteską. Scena zaś prezentuje pełnoplastyczne, pięknie modelowane postacie Matki Bożej i leżącego u Jej stóp Dzieciątka w otoczeniu św. Józefa, pasterzy oraz zwierząt. Błękitny, mocno oddalony horyzont tworzący barwne tło, pełen jest innych drobnych scenek postaciowych, także ciekawą perspektywą rysuje się daleki górski krajobraz. W kolorystycznej kompozycji dominują piękne błękity, tak typowe dla przedstawień wczesnego włoskiego renesansu.

Wizerunki świętych

Autorem innej, całostroniowej iluminacji „Godzinek”, też pokazanej na wystawie, był wybitny malarz włoskiego renesansu Pietro Perugino (1450–1523), którego 500. rocznicę śmierci obchodzi się właśnie w tym roku. Stał się sławny w chwili, kiedy został wezwany do Rzymu, by współpracować przy malarskiej monumentalnej

dekoracji kaplicy Sykstyńskiej. Malowidło ściennie pt. „Wręczenie kluczy św. Piotrowi” stało się jedną z najoryginalniejszych realizacji tego typu i zapewniło artyście nie tylko sławę, lecz także przyjaźń i uznanie geniuszy dojrzałego renesansu Leonarda da Vinci i Rafaela. Prawie cała twórczość Perugina miała charakter religijny i wprowadziła nowy typ tych scen tzw. sacra conversazione. Postacie świętych na jego obrazach mają twarze pełne subtelnej melancholii i prowadzą między sobą „święte rozmowy”. Tłem scen figuralnych były odległe krajobrazy zbudowane z malowniczych skał i szeroko rozlanych rzek. Używając techniki temperowo-olejnej Perugino osiągnął niezwykle, laserunkowe efekty dające kompozycjom głębie barw i ich lśnienie.

Pokazana na wystawie w zamku miniatura autorstwa Perugina z „Godzinek Bonapartego Ghislieriego” i przedstawiająca „Męczeństwo św. Sebastiana” posiada dość skromną dekorację arabeskową, natomiast scena ukazująca Sebastiana wysoko uwięzionego na drzewie i strzelających do niego z łuków oprawców swoją symetryczną kompozycją potwierdza wszystkie cechy malarstwa włoskiego mistrza. Wystawa przynosi też inne przedstawienie „Męczeństwa św. Sebastiana”, tym razem jest to udana kopia z epoki obrazu pod tym tytułem też pędzla Pietro Perugina.

Wystawa z rozmachem

Dyrektor Zamku Królewskiego prof. Wojciech Fałkowski określił prace organizacyjne przy wystawie „Przebudzeni” jako największe logistyczne przedsięwzięcie w dziejach zamku. Ciekawie zaaranżowana w kilkunastu salach zamkowych ekspozycja zgro-



„Pokłon pasterzy”, Amico Aspertini, iluminacja z „Godzinek” | fot. Wikipedia/d



„Sąd Parysa”, Sandro Botticelli | fot. Wikipedia/d



Fragment wystawy | fot. Wikipedia/d

madziła bowiem blisko dwieście obrazów, rzeźb i grafik wypożyczonych z ponad pięćdziesięciu muzeów, galerii i innych instytucji, głównie włoskich, ale i z kilku innych krajów, nie tylko europejskich. Podziwiać więc można w odrębnych działach szlachetne proporcje antycznych rzeźb, np. monumentalną „Lewą dłoń z globem” (kopia wykonana z barwionej żywicy i sproszonego gipsu) przywiezioną z Muzeum Kapitolińskiego (oryginał z IV w. wykonany był ze złoczonego brązu) czy ciężkie sarkofagi i wiele płaskorzeźbionych medalionów m.in. z popiersiami Cyserona

i cesarza Hadriana (terakota szklina). Dalej widzimy malarstwo włoskiego quattrocento z dziełami takich mistrzów jak Gentile Bellini, Sandro Botticelli czy prace Andrei Mantegna, Andrei del Verocchio i wielu innych. Zestawienie antyku z dziełami włoskich artystów quattrocento pozwala na warszawskiej wystawie interesująco prześledzić i zrozumieć wpływ przepełnionej humanizmem sztuki dawnych Greków i Rzymian na wielokierunkową epokę odrodzenia, która przyniosła światu tak wiele arcydzieł. Wystawa będzie czynna do 15 października 2023 r.



CIEKAWOSTKA \ Willem Dafoe zobaczymy niebawem w filmie Yorgosa Lanthimosa „Biedne istoty”. Jego bohater będzie próbował wskresić zmarłą kobietę. Amerykański aktor w ramach przygotowań do roli uczestniczył w zajęciach prowadzonych przez ośrodek kształcenia funeralnego... Polska premiera filmu 8 grudnia.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 3 SIERPNIA 2023

KULTURA

13

Kompozycje pisane w czasach Jagiellonów i pierwszych Wazów pokazują, iż Rzeczpospolita Obojga Narodów zajmowała wówczas w Europie miejsce jak najbardziej kulturotwórcze u boku Włoch i Francji.

Gdyby poszukać trzech słów oddających charakter Świątokrzkich Dni Muzyki Dawnej im. Wincentego – Mid Europe Early Music Festival, powiedziałabym: piękno, modlitwa i harmonia. Jakimi innymi słowami kluczami określiłaby Siostra to wydarzenie?

Tożsamość, spotkanie, dialog.

Dlaczego sięgamy dziś do muzyki szczytu i zwieńczenia polskiego renesansu, bo taka muzyka będzie prezentowana na festiwalu. Po co jest to nam potrzebne w 2023 r.?

Tzw. renesans jagielloński jest wspaniałą epoką rozkwitu kultury polskiej. Muzyka pisana w czasach Jagiellonów i pierwszych Wazów pokazuje, że Rzeczpospolita Obojga Narodów zajmowała wówczas w Europie miejsce jak najbardziej kulturotwórcze u boku Włoch i Francji. Dowodem na to jest chociażby muzyka Mikołaja Zieleńskiego wydawana w Mantui i pisana w stylu weneckim, nieustępująca wartością Palestrinie czy Monteverdiemu. Sięgnięcie do tych czasów buduje słuszną dumę i poczucie wartości własnej kultury. Z drugiej strony XVII w. w Europie to czasy niezwykle twórczego



WYWIAD \ Z siostrą HANNA SZMIGIELSKĄ (Ordo Sancti Benedicti), koordynator muzyczną Mid Europe Early Music Festival, rozmawia SYLWIA KRASNODEBSKA

Muzyka, która oczyszcza emocje

dialogu kultur, co jest dla naszego festiwalu równie ważne jak pogłębianie tożsamości.

Nie bez znaczenia jest, że koncerty zorganizowane są w zabytkach architektury chrześcijańskiej (np. w barokowym pałacu biskupim na Wzgórzu Katedralnym w Kielcach czy w krużgankach na Górze Świątokrzkiej). Dlaczego takie lokalizacje?

Jest to kulturowy i duchowy kapitał naszej ojczyzny,

zasługujący na promowanie na skalę międzynarodową. Mieszkańcom większych i mniejszych miejscowości natomiast pokazujemy, dla jakiej kultury duchowej budowano te świątynie.

W planie są występy zespołów i solistów z Danii, Francji, Szwajcarii, Czech, ale i Ukrainy, Estonii i oczywiście Polski. Nie jest też przypadkiem, że festiwal w nazwie odnosi się do środkowej

Europy. Festiwal wpisuje się w czas, gdy solidaryzowanie się państw Europy Środkowo-Wschodniej jest szczególnie istotne. Jaką rolę ma muzyka, gdy świat za naszą wschodnią granicą płonie?

Muzyka, zwłaszcza łagodna i harmonijna muzyka dawna, jest niewerbalnym językiem, w którym można nadal prowadzić dialog, kiedy słowa mówione lub pisane ulegają pokusie agresji, polaryzacji, jest sięgnięciem

do przestrzeni, w której zawsze możemy się spotkać. Pozwala też oczyścić emocje gromadzące się w nas w związku z wojną.

Mid Europe Early Music Festival, czyli czwarte Świątokrzkie Dni Muzyki Dawnej, odbędzie się od 13 sierpnia do 10 września w woj. świętokrzyskim, a także na Opolszczyźnie oraz Warmii i Mazurach.

Milionowa „Barbie”, czyli skąd się wziął frekwencyjny fenomen

KINO \ Ponad 770 mln dol. na świecie, w tym rekordowe wyniki oglądalności w Polsce. Film „Barbie” Greta Gerwig okazał się kasowym strzałem w dziesiątkę. Czy powodem sukcesu są wątki rewolucji LGBT, która przetacza się przez popkulturę, czy może odwołanie do sentymentów widzów 40+?

Weekend otwarcia w Polsce przyniósł prawie pół miliona widzów (niewiele mniej niż megahit „Avatar: Istota wody”). Szacuje się, że drugi weekend po premierze odnotował nieduży jak na mechanizmy rządzące branżą spadek, bo o ok. 30 proc. Jakkolwiek liczyć, wpływy ze sprzedaży biletów na całym świecie wyniosły ponad 770 mln dol. Trudno się spodziewać, że Barbie dogoni „Super Mario Bros. Film”, który osiągnął wynik 1,35 mld dol., ale miliard jest z pewnością na

wyciągnięcie zgrabnej ręki kultowej lalki.

O filmie zrobiło się głośno za sprawą poruszanych w nim wątków LGBT. Jeden z bohaterów wyglądający jak mężczyzna znacznie lepiej odnajduje się w kobiecym gronie. Wstawienie Alena do fabuły nie jest żadną nowością. Ponad rok temu na rynku pojawiła się przecież pierwsza transpłciowa lalka Barbie, wzorowana na aktorce Laverne Cox. Transpłciowa kobieta była pierwszą nominowaną do nagrody Emmy i trafiła też na okładkę słyn-

nego tygodnika „Time”. Aktorka urodziła się jako mężczyzna 51 lat temu w USA.

Film Greta Gerwig opowiada o stereotypowej Barbie (Margot Robbie), która trafia do prawdziwego świata. Jej stylizacja nie pasuje do wizerunku współczesnych dziewcząt, jest też obiektem seksistowskich tekstów ze strony mężczyzn. W prawie towarzyszy jej Ken (Ryan Gosling), który obserwując mężczyzn z przerażeniem testosteronu, postanawia się zbuntować i wprowadzić w Barbie Landzie



Barbie, niegdyś w różowych barwach, dziś przybiera kolory tęczy. Kiedyś generowała modę, dziś staje się jej zakładnikiem | fot. mat. pras./d

męskie rządy. Film wypowiada wojnę stereotypom i szuka płaszczyzny porozumienia w odwiecznej walce płci. Robi też miejsce dla tych, którzy przeżywają kryzys tożsamości płciowej. Sprawnie i zabawnie poprowadzona opowieść prowadzi nas na pole minowe ideologii gender, zestawiając chęć wyrwania młodych dziewczyn z kompleksów, które nie kto inny, jak Barbie właśnie generowała, z akceptacją dla tęczyowych rewolucji. Wpisuje się tym samym w rozpędzający się walec ideologii,

co zważywszy na popkulturowe trendy, nie budzi już żadnego zaskoczenia. Gdyby chcieć odsiać ziarna od plew, dostrzegliśmy też w tym filmie mądry wątek relacji matki i córki. Jak się okazuje, to mama bardziej potrzebuje powrotu do czasów, gdy bawiła się Barbie. W tym fragmencie opowieści nie brakuje błyskotliwości i mądrości. Co z tego jednak, jeśli to, co wartościowe, ukryte jest pod wspomnianymi plewami?

Sylwia Krasnodebska

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

OBRONA NARODOWA

19

SPORT/TV

20

SPORT



Gilbert Keith Chesterton

(1874–1936) pisarz, rysownik; przeszedł z anglikanizmu na katolicyzm

\\ Kościół katolicki to jedyne, co broni człowieka przed panującą niewolą, jaką jest bycie typowym dzieckiem swoich czasów. \\

Marcin
Herman

Kłamstwo o rzekomych prześladowaniach chrześcijan przez Ukrainę niedawno powtórzył występujący w telewizji showman o konserwatywnych poglądach Tucker Carlson, niedawno zresztą wyrzucony ze stacji Fox News. Wciąż jednak słuchają go miliony Amerykanów.

Na czym miałyby polegać „prześladowanie chrześcijan” na Ukrainie? Otóż całe to oskarżenie opiera się tylko na tym, że na Ukrainie toczą się różne postępowania karne wobec przedstawicieli ukraińskiej Cerkwi podlegającej patriarchatowi moskiewskiemu. Po prostu działa państwo. Ponadto państwo nie przedłużyło z Ukraińską Cerkwią Prawosławną Patriarchatu Moskiewskiego umowy na korzystanie z najważniejszej świątyni prawosławnej na Ukrainie – kijowskiej ławry Peczerskiej. Ma ją użytkować autokefaliczna Cerkiew Prawosławna Ukrainy.

Hierarcha z rosyjskim paszportem

Wcześniej na terenie cerkwi służby specjalne znalazły prorosyjskie materiały, a także ślady dewastacji i wywożenia cennych artefaktów. Znany z wystawnego trybu życia i zamiłowania do mercedesów przełożony ławry Peczerskiej z ramienia Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego metropolita Paweł został oskarżony o wzniecanie nienawiści na tle religijnym i popieranie rosyjskiej agresji. Wyszło też przy okazji na jaw, że namiestnik całej Ukraińskiej Cerkwi Patriarchatu Moskiewskiego Onufry ma rosyjskie obywatelstwo.

Od początku pełnowymiarowej inwazji na okupowanych terenach miały miejsce przypadki kolaboracji części duchownych i wiernych Cerkwi podległej Rosji. Na terenach kontrolowanych przez Ukrainę dochodziło do antyukraińskich prowokacyjnych wystąpień wiernych i duchownych tej wspólnoty, a także aresztowań w związku z podejrzeniem o współpracę agenturalną z Moskwą albo z powodów udziału w przestępczości zorganizowanej. To kwestie po prostu bezpieczeństwa i walki z korupcją. Poza tym jednak nawet Ukraińska Cerkiew Patriarchatu Moskiewskiego może normalnie działać na Ukrainie.

PROPAGANDA MOSKWY \ Od wielu lat trwa ze strony Kremla skuteczna obróbka propagandowa środowisk chrześcijańskich i konserwatywnych na Zachodzie i nie tylko

Jak Rosja kłamie, że Ukraina prześladowuje chrześcijan

W Polsce może tak tego nie odczuwamy, bo polski Kościół i wierni mają od wieków określone zdanie o Rosji, ale na Zachodzie trwa od lat obróbka propagandowa chrześcijan i konserwatystów. Na przykład w USA, gdzie jest, jak wiadomo, wielu aktywnych chrześcijan, mocno promowana jest „szeptana propaganda”, że rzekomo Ukraina... prześladowuje chrześcijan. Ponieważ amerykańscy ewangelikalni chrześcijanie z tzw. pasa biblijnego w środkowych stanach nie mają zbyt dużej wiedzy o świecie, to duża ich część daje się na to złapać. Podobnie skuteczna jest rosyjska propaganda również w Ameryce Łacińskiej.



Kreml traktuje prawosławie jako swoją ideologię, nic więcej. Jego duchowni nawołują do zabijania Ukraińców, błogosławią głowice atomowe. Donoszą na tych nielicznych księży, którzy są przeciwko agresji i zbrodniom Kremla. Pławią się w luksusach. I w tym kontekście należy rozważać, czy słuszne jest przypisanie Putinowi roli katechona

| fot. SPUTNIK/Reuters/Forum

Są nawet jej kapelani w Siłach Zbrojnych Ukrainy, bo wielu żołnierzy na przykład z powodu tradycji rodzinnej przynależy do tej Cerkwi. Kijów i tak dość ostrożnie się z nią obchodzi, zdając sobie sprawę, że kwestie religijne to kwestie delikatne.

Poza tym wszystkie Kościoły chrześcijańskie na Ukrainie (autokefaliczna Cerkiew, Ukraiński Kościół Greckokatolicki, Kościół Rzymskokatolicki na Ukrainie, wspólnoty protestanckie), a także inne wspólnoty religijne, jak muzułmańska czy żydowska, cieszą się wszelkimi swobodami. Na Ukrainie w związku z wojną można wręcz zaobserwować wzrost religijności.

Rzeczywiście w połowie lipca ukraiński sąd zdecydował o przeniesieniu wspomnianego przełożonego ławry Peczerskiej, metropolity Pawła do aresztu. Wcześniej był od kwietnia w areszcie domowym. Hierarcha po zostanie w areszcie co najmniej do 14 sierpnia. Wyznaczono jednak kaucję 33 mln hrywien (równowartość ok. 3,5 mln zł).

Jak podał ukraiński portal Suspilne, sąd zdecydował o przeniesieniu duchownego do aresztu, bo stwierdził, że metropolita rozmawiał z jednym ze świadków w sprawie karnej, co oznaczało złamanie zakazu sądowego. Metropolita zeznał podczas rozprawy, że nigdy

nie popierał agresji. Jednak Służba Bezpieczeństwa Ukrainy zabezpieczyła materiały mające świadczyć o tym, że przełożony ławry wzniecał nienawiść na tle religijnym, zaprzeczał zbrojnej agresji rosyjskiej albo ją usprawiedliwiał.

SBU opublikowała np. zapisy rozmów telefonicznych i homilii Pawła. Według służby obrażał on religijne uczucia Ukraińców, mówił z pogardą o poglądach osób innych wyznań i próbował wzbudzić wrogie nastroje wobec nich.

Alternatywna rzeczywistość

Ale w alternatywnej propagandowej rzeczywistości to Ukraina jakoby prześladowuje chrześcijan. Wierzy w to co

raz bardziej nie tylko wielu Amerykanów, lecz także chrześcijan i konserwatystów w Europie Zachodniej. Mimo że to Rosja niszczy cerkwie, prześladowuje i morduje chrześcijan. Nie tylko na Ukrainie, liczne są przecież przypadki prześladowania chrześcijan w samej Rosji, zwłaszcza protestantów. Natomiast na Białorusi prześladowani są katolicy.

Rosyjska Cerkiew niewiele już ma wspólnego z chrześcijaństwem, zresztą nie wiadomo, czy kiedykolwiek miała, skoro po zniszczeniu przez bolszewików została ponownie przywrócona do życia przez Stalina. Kreml traktuje prawosławie jako swoją ideologię, nic więcej.

OBWIESZCZENIE
o wszczęciu postępowania administracyjnego

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2023.775 ze zmianami) oraz art. 15 ust. 4 w związku art. 8 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2023.924),

Wojewoda Małopolski

zawiadamia o wszczęciu 29 czerwca 2023 r., postępowania administracyjnego (znak sprawy: WIII.7840.16.3.2023.EL), na wniosek z 12.06.2023 r. (na wezwanie z 05.07.2023 r. uzupełniony 21 lipca 2023 r.) złożony przez pełnomocnika, działającego w imieniu inwestora: Polska Spółka Gazownictwa sp. z o.o., ul. Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów,

w sprawie

wydania decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę inwestycji pn.:

Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN 200 MOP 5,5 MPa (długości 2531,5 m) wraz z przyłączem gazu wysokiego ciśnienia DN 150 MOP 5,5 MPa (długości 4880,6 m), dwoma stacjami gazowymi wysokiego ciśnienia redukcyjno-pomiarowymi Q = 15000 m³/h i Q = 6300 m³/h, MOP 5,5 MPa, zespołem zaporowo-upustowym wysokiego ciśnienia DN 500, MOP 5,5 MPa, zespołem zaporowo-upustowym średniego ciśnienia DN 350, MOP 5,5 MPa oraz gazociągami średniego ciśnienia PE DN 400 (długości 369,2 m), DN 225 (długości 270,9 m), stal DN 350 (długości 41,0 m) MOP 0,5 MPa wraz z infrastrukturą towarzyszącą, m.in. instalacją ochrony katodowej i kablem światłowodowym, w ramach przyłączenia do sieci gazowej zakładu Velvet Care sp. z o.o. objętego ustawą z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2023.924), **wraz z wycinką drzew, zgodnie z załączoną inwentaryzacją dendrologiczną.**

Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych):

Inwestycją objęte są nieruchomości (lub ich części) położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, na terenie powiatu olkuskiego:

- w gminie **Olkusz**, w jednostce ewidencyjnej **121205 4 Olkusz-M**, w obrębie **0001 Olkusz**, na działkach ewidencyjnych numer:

lp.	numer działki	numer Księgi Wieczystej
1.	250	KW 41938
2.	251/1	–
3.	251/2	–
4.	299/2	KR10/00078837/7
5.	82/3	KR10/00059067/9
6.	88	KR10/00069279/1
7.	90	KR10/00060992/2
8.	91	KW 38065
9.	96/3	KR10/00059067/9
10.	96/4	KR10/00073356/6

- w gminie Olkusz, w jednostce ewidencyjnej **121205 4 Olkusz-M**, w obrębie **obręb 0002 Pomorzany**, na działkach ewidencyjnych numer:

lp.	numer działki	numer Księgi Wieczystej
11.	10/3	KR10/00040382/7
12.	12/2	–
13.	12/4	KR10/00085996/1
14.	14/3	KR10/00079661/9
15.	17	KR10/00018971/0
16.	19	KR10/00072947/9
17.	2/1	KW 46616
18.	2/2	KR10/00046615/2
19.	21	–
20.	24/2	KR10/00085187/7
21.	24/4	–
22.	26/2	KW 60172
23.	26/4	KW 60173
24.	28	KW 40073
25.	30	KR10/00070571/8
26.	32	KR10/00025200/7
27.	34/1	–
28.	34/2	KR10/00057913/1
29.	354/1	KR10/00041684/1
30.	354/2	KW 61791
31.	356	KW 59944
32.	358/4	KR10/00019057/4
33.	36/1	KW 60945
34.	36/2	KR10/00073217/0
35.	361/6	–
36.	364/4	KR10/00065135/2
37.	367/2	KR10/00036353/4
38.	369/2	KR10/00052446/1
39.	371/13	KR10/00025306/0
40.	371/15	KR10/00030849/6
41.	373/3	KR10/00050581/5

42.	373/4	KW 28740
43.	375	–
44.	377	–
45.	379/2	KW 41121
46.	38/3	KR10/00011064/0
47.	38/4	KR10/00011064/0
48.	381	–
49.	383/1	KR10/00005422/3
50.	385/2	KR10/00057579/7
51.	387	KR10/00014875/9
52.	389	KW 45879
53.	393/10	KR10/00072114/1
54.	393/8	KR10/00072115/8
55.	393/9	KR10/00072117/2
56.	394/9	KR10/00074424/1
57.	395/4	KR10/00029572/3
58.	396	KW 29109
59.	397/2	–
60.	398/2	KR10/00037281/5
61.	399/2	KR10/00080360/9
62.	399/3	KR10/00023710/1
63.	4	KR10/00061436/4
64.	40/1	KW 41050
65.	40/2	KR10/00068519/9
66.	400/1	KW 60735
67.	401	KW 17069
68.	402	KR10/00018206/7
69.	403	KW 15521
70.	404	–
71.	405	KW 50949
72.	406	KR10/00070880/7
73.	407/2	KW 41121
74.	408/3	KW 41121
75.	42	–
76.	44/1	KR10/00033036/5
77.	44/4	KR10/00084997/1
78.	46/1	KW 22974
79.	48/1	KW 39061
80.	50/4	KR10/00070846/7
81.	50/6	–
82.	53/4	KW 37256
83.	57/3	KW 37256
84.	57/8	KW 37256
85.	6	KW 53163
86.	60/2	KR10/00016803/8
87.	63/1	KW 52899
88.	66/7	KR10/00080717/7
89.	66/9	KR10/00016036/0
90.	799/2	–
91.	8	–

- w gminie Olkusz, w jednostce ewidencyjnej **121205 4 Olkusz-M**, w obrębie **obręb 0004 Bogucin Mały**, na działkach ewidencyjnych numer:

lp.	numer działki	numer Księgi Wieczystej
92.	10	–
93.	13/4	KR10/00076822/5
94.	13/6	KR10/00076823/2
95.	12/2	–

- w gminie Olkusz, w jednostce ewidencyjnej **121205 4 Olkusz-M**, w obrębie **obręb 0002 Pomorzany**, na działkach ewidencyjnych numer:

lp.	numer działki	numer Księgi Wieczystej
96.	1021/1	–
97.	1022/2	KR10/00031762/9
98.	1023/3	–
99.	1024	KR10/00025183/1
100.	1072	KR10/00026360/3
101.	1073	ZD9950
102.	1074	–
103.	1075/3	KR10/00072996/7
104.	1076/3	KR10/00042607/5
105.	1078/1	KR10/00042486/0
106.	1078/2	KR10/00025183/1
107.	1079	KR10/00025183/1
108.	1080/3	KW 47497
109.	1103/2	KR10/00070306/0
110.	1104/1	KR10/00028495/2
111.	1123	–
112.	1144	KW 29961
113.	1145	–
114.	1146	–
115.	1147	KR10/00080985/6
116.	1148	–
117.	1149	–
118.	1150	KR10/00024479/6

119.	1151/1	KR10/00047137/4
120.	1151/2	–
121.	1152	–
122.	1153	KR10/00029984/4
123.	1154/1	KW 27547
124.	1154/2	KW 52665
125.	1155	–
126.	1188	KR10/00074265/8
127.	1191/1	KR10/00074265/8
128.	1191/2	KW 62195
129.	1198	KW 49117
130.	1200	KW 49116
131.	1203	KR10/00023582/4
132.	1206	–
133.	1209	KW 60435
134.	1212/2	KW 40838
135.	1215	KW 43598
136.	1218	KW 23836
137.	1221	–
138.	1224	–
139.	1227	KW 68788
140.	1230	KR10/00057893/4
141.	1233	–
142.	1236	–
143.	1237/2	KW 63507
144.	1239	KR10/00036142/2
145.	1240	–
146.	1241/1	KW 53630
147.	1242	KR10/00073209/1
148.	1243	–
149.	1244	–
150.	1245	–
151.	1246	–
152.	1247	ZD9950
153.	1248	–
154.	1249/1	KR10/00070466/9
155.	1249/2	KR10/00051647/3
156.	1250	KR10/00057893/4
157.	1251/2	KR10/00084799/3
158.	1252	KR10/00085635/3
159.	1253	–
160.	1254	KW 18232
161.	1255	–
162.	1423/3	KR10/00073085/5
163.	1424/3	–
164.	1430/1	–
165.	1457	–
166.	1458	–
167.	1502/1	–
168.	1507/2	–
169.	1508	–
170.	1688	–
171.	1689/1	–
172.	1689/2	–
173.	1690	KR10/00052108/0
174.	1698/1	KR10/00052108/0
175.	1704	KR10/00052108/0
176.	1708	–
177.	1710/1	KR10/00052108/0
178.	1710/2	KR10/00052108/0
179.	1710/4	–
180.	1710/5	–
181.	1710/6	–
182.	1712/1	KR10/00052108/0
183.	1712/2	KR10/00052108/0
184.	1712/3	KR10/00052108/0
185.	1713	KR10/00083348/0
186.	1771	KR10/00052108/0
187.	662/2	KW 58222
188.	664	–
189.	665	–
190.	667	KR10/00070996/3
191.	78/8	KR10/00062664/8
192.	79/1	KR10/00025736/3
193.	80/1	KR10/00037865/3
194.	81	–
195.	84/5	–
196.	85/4	–
197.	87/1	KR10/00085935/6
198.	88	KR10/00069279/1
199.	96	–
200.	974	–
201.	975	KR10/00070993/2
202.	976/1	KR10/00084620/8
203.	976/2	KR10/00075046/4

204.	977/3	KR10/00082860/8
205.	977/5	KR10/00064477/4
206.	977/7	KR10/00059009/5

Obszar oddziaływania obiektu, a którym mowa w art. 28 ust. 2 ustawy z 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U.2023.682 ze zmianami), nie wykracza poza teren objęty wnioskiem o pozwolenie na budowę.

Jednocześnie na podstawie art. 9 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz art. 15 i 16 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu,

zawiadamiam

iz w niniejszej sprawie wydano postanowienie znak: WII.7840.16.3.2023.EL z 25.07.2023 r., na podstawie art. 35 ust. 3 i art. 82 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. 2023.682 ze zmianami), art. 15 i 16 ust 1 i 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U. 2023.924) oraz na podstawie art. 77 § 1 i art. 123 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2023.775 ze zmianami), którym nałożono na inwestora obowiązek usunięcia nieprawidłowości w trzech egzemplarzach projektu zagospodarowania terenu, projektu architektoniczno-budowlanego, załącznikach projektu budowlanego.

Inwestor został poinformowany, iż po bezskutecznym upływie ww. terminu zostanie wydana decyzją o odmowie zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę.

Na wyżej wymienione postanowienie nie służy zażalenie.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej) mogą zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia (powołując znak sprawy: WIII.7840.16.3.2023.EL) w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 66, w dniach pracy Urzędu, w godzinach: poniedziałek – piątek w godz. 7.30 – 15.30, po uprzednim umówieniu – telefon kontaktowy nr **12 39 21 666**.

Pouczenie:

Zgodnie z art. 41 Kodeksu postępowania administracyjnego informuje się, że w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadamiać organ administracji publicznej o każdej zmianie adresu. W razie zaniechania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2023.924), do postępowania w sprawie pozwolenia na budowę inwestycji w zakresie terminalu stosuje się odpowiednio, między innymi przepisy art. 8 ust. 1 i 1a, który zobowiązuje wojewodę do zawiadamia o wszczęciu postępowania w zakresie terminalu:

Do postępowania w sprawie pozwolenia na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub pozwolenia na rozbiórkę tej inwestycji przepisy art. 8 ust. 3 – 3a, ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, stosuje się odpowiednio, zatem w przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę w zakresie terminalu lub przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu – nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Zgodnie z art. 12 ust. 1a ww. ustawy w przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu);
- na tablicach ogłoszeń, na stronach internetowych oraz w Biuletynach Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Olkuszu oraz Urzędu Gminy Klucze – właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy).



Rafał Ziemkiewicz

(ur. 1964) dziennikarz, publicysta, komentator polityczny i ekonomiczny

\\ Mit. Dawniej powiedziano by „bajka”, „fabuła”

– dziś mówi się na to „narracja”. Opowieść przykrojona do potrzeb tych, dla których jest przeznaczona, mająca coś uzasadnić, coś zilustrować. \\



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PUBLICYSTYKA

CZWARTEK 3 SIERPNIA 2023

17

HISTORIA \ Szlakiem wojen hybrydowych w XVIII w., czyli cyniczne kłamstwa oświeceniowego myśliciela za pieniądze Katarzyny II

Wolter a sprawa polska

W szkołach wpojono nam szacunek i podziw dla epoki oświecenia, przeciwstawiając mu wiarę jako źródło zabobonu, zacofania oraz ucisku najniższych grup społecznych. Tymczasem część z czołowych myślicieli tej epoki „nawmowała” się absolutystycznym władcom do realizacji ich imperialnych celów. Tak było z liberalnym filarem tego okresu – Wolterem. Wspólnie z Katarzyną II i Fryderykiem II pracował on nad czarnym PR, który godził w Polskę.



Jacek Szpakowski

Pamiętam jeszcze z czasów liceum (lata 80.), gdy na jednej z lekcji zaproponowano nam kupno „Powiastek filozoficznych” Woltera. Rozumowanie francuskiego myśliciela nie zrobiło na mnie wielkiego wrażenia. Co więcej, przykłady je ilustrujące wydały mi się niezbyt skomplikowane i przedstawione w taki sposób, że co bystrzejszy licealista mógłby wymyślić podobne. Zdecydowanie za to rzucała się w oczy jego obsesyjna niechęć do wiary w Boga, skrajny liberalizm oraz chęć przypodobania się ówczesnym czytelnikom, czyli dolewanie oliwy do ognia aktualnych dysput politycznych.

Żyć oficjalny prawdy nie ukazuje

Dlaczego wybrano akurat tę książkę? Ten, kto żył w czasach PRL, może zgadnie szybciej. Teraz z perspektywy czasu ta historia tylko wyraźniej unaocznia, w jakiej rzeczywistości wtedy żyliśmy. A była to sowiecka okupacja. Ideologia komunistyczna, którą wtłaczał nam w głowy podczas naszej edukacji panujący wtedy system, sięgała dosyć głęboko. Jak głęboko? Można to sprawdzić poprzez sondaże uliczne na marszach opozycji. W skrócie: oduczano nas samodzielnego myślenia na rzecz powierzchownej wiedzy, najczęściej opracowywanej przez lewicowych ideologów. Jeśli jednak ktoś myśli, że tego już się nie robi, to się myli.

Jeśli nie robi się tego w Polsce, to nie znaczy, że nie robi się tego w Moskwie, Berlinie czy Brukseli. Doskonałym przykładem takiej zideologizowanej indoktrynacji, która z czasem przeszła drobny lifting, jest właśnie postać oświeceniowego myśliciela i pisarza, jakim był Wolter. Dla przeciętnego użytkownika internetu dostępna jest „oficjalna legenda” o Wolte-



Caryca Katarzyna płaciła ogromne sumy pieniędzy, aby Wolter ośmieszał Polskę, podobnie jak czynił to Fryderyk II, król Prus

| fot. Wikipedia/d

rze jako wyzwolonym i postępowym pisarzu i filozofie, który kierował się tylko prawdą oraz walczył z zabobonem i zacofaniem. W tych samych barwach przedstawia się carycę Katarzynę II i władcę Prus Fryderyka II.

I tak np. sztuczna inteligencja (AI), która już wkrótce będzie edukować nasze dzieci, podaje: „Voltaire, którego prawdziwe nazwisko to François-Marie Arouet, był znanym francuskim filozofem, pisarzem i zwolennikiem Oświecenia. Żył w latach 1694–1778. Słynął ze swojego bystrego dowcipu, krytyki nietolerancji religijnej oraz obrony wolności obywatelskich, w tym wolności słowa i wyznania”.

A o Katarzynie II przeczytamy: „Katarzyna Wielka, była cesarzową Rosji od 1762 do swojej śmierci w 1796 r. Katarzyna II jest często uważana za jedną z najpotężniejszych i najbardziej udanych władczyń w historii. Rozszerzyła imperium rosyjskie, zmodernizowała jego administrację oraz promowała edukację i sztukę”.

Uzasadnienie rozbiorów Rzeczypospolitej

Czyli ani słowa o korumpowaniu polskiej magnaterii, mieszanu się w wewnętrzne sprawy innych państw oraz zamordyzmie, który cechował okres rządów niemal wszystkich carów. Nie ma też słowa o sytuacji życiowej wielu milionów rosyjskich chłopów i mieszczan, którym wiodło się o wiele gorzej niż na ziemiach Rzeczypospolitej.

Chłopi pańszczyźniani w Rosji żyli w skrajnym ubóstwie jako niewolnicy swoich właścicieli ziemskich. Byli pozbawieni praw politycznych i osobistych, nie mieli możliwości opuszczenia swojej wsi bez zgody pana. Byli też obciążeni wysokimi podatkami, które często były trudne do zapłacenia, powodując jeszcze większe zadłużenie.

Wzrastające napięcia społeczne, głód i niezadowolenie spowodowały wybuch serii powstań chłopskich, znaną jako powstania chłopów Pugaczowa (1773–1775, a więc w czasie panowania tak wychwalanej przez oświeceniowych ideologów

Katarzyny Wielkiej). Chłopi pod wodzą Jemieljana Pugaczowa wystąpili przeciwko swoim panom, domagając się uwolnienia od pańszczyzny i równości społecznej.

To jednak Polska w ówczesnych państwach zachodnich miała opinię kraju fanatyków religijnych i wyzyskującej chłopów oraz okrutnej nieoświeconej szlachty. Wolter uznał tę narrację i za rosyjskie pieniądze pogłębiał ją. W swoich pismach utrzymywał obraz polskich chłopów i mieszczan tyranizowanych przez szlachtę. Twierdził, że na pewno nie będzie im gorzej w granicach państw zabórczych niż w nietolerancyjnej Rzeczypospolitej.

Niedawno na aukcji Sotheby's w Paryżu zostały sprzedane listy Woltera do Katarzyny II. Niektóre z tych listów dotyczyły rozbiorów Polski – informuje serwis Histmag.org. Historycy zwracają uwagę, że francuski pisarz postrzegał zagrożenie Polski przez trzy monarchie oświeconego absolutyzmu jako pozytywny fakt. Jego „Pisma przeciwko Pola-

kom” należą do dzieł, które wykraczają poza kanon tego pisarza i myśliciela.

Pamflet pod dyktando rosyjskiego ambasadora

Dzięki Fundacji Augusta hr. Cieszkowskiego oraz kwartalnikowi „Kronos” polscy czytelnicy mają możliwość zapoznania się z tym dość kontrowersyjnym, ale bardzo wymownym filozoficznym pismem Woltera. Warto dodać, że część antypolskich pism została po prostu zamówiona przez Katarzynę II. Widać więc, że podziw dla absolutystycznego i oświeceniowego władcy ma swoją konkretną cenę – pisze Histmag.org. Opisywane w tych listach nasze państwo jawi się jako miejsce pełne nierządu i przesądów, które uciska biednych wyznawców innych religii, a w ich obronie występuje Cesarstwo Rosyjskie.

Co ciekawe, część materiałów użytych przez Woltera do pisania jego listów i szkiców pochodziła od ambasadora rosyjskiego w Hadze Aleksandra Woroncowa. Nie jest tajemnicą, że Katarzyna II udzielała finansowego wsparcia Wolterowi. Caryca przekazała francuskiemu pisarzowi hojną darowiznę w wysokości 21 tys. liwrow. Dodatkowo przez kilka lat Wolter otrzymywał regularne dopłaty do swojej pensji od Katarzyny. To finansowe wsparcie umożliwiło mu wygodne życie w rezydencji w Ferney w Szwajcarii.

Z kolei w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” historyk prof. Andrzej Sulima-Kamiński wprost stwierdza, że Polska już w XVIII w. padła ofiarą „wojny hybrydowej”, która poprzedzała rozbior. Według niego caryca Katarzyna płaciła ogromne sumy pieniędzy, aby Wolter ośmieszał Polskę, podobnie jak czynił to Fryderyk II. Ich celem było wysmiewanie Polski, a następnie uzasadnianie, dlaczego powinna przestać istnieć. Wolter skutecznie realizował tę strategię. Prof. Sulima-Kamiński dodaje, że w pewnym sensie ta myśl wciąż jest żywa.

W Polsce istnieją opinie, że „byliśmy głupi. Polska stała się państwem i ta wolność szlachecka... Nie potrafiliśmy się zorganizować. Nie mieliśmy silnego króla, który by nas poprowadził”. Jednak prof. Sulima-Kamiński twierdzi, że to wszystko było celowym kłamstwem. „To jeden wielki mit! Został stworzony przez władców państw, którym zależało na naszym upadku. Niestety, dziś również jest on bardzo silny” – nie kryje Sulima-Kamiński.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-17 PUBLICYSTYKA

18 OBRONA NARODOWA

19 SPORT/TV

20 SPORT



Paweł Kryszczak

SPRZĘT WOJSKOWY \ Uzbrojenie dla Ukrainy

Rosomaki na ukraińskim froncie

Ukraińskie Siły Zbrojne operują od pewnego czasu pochodzącymi z Polski kołowymi transporterami opancerzonymi Rosomak. Kijów zamówił w naszym kraju aż 200 pojazdów z rodziny KTO Rosomak, w tym trzy kompanie moździerzy samobieżnych M120K Rak. Poza rosomakami Ukraińskie Siły Zbrojne mają na wyposażeniu dostarczone przez Polskę m.in. armatohaubice AHS Krab czy też czołgi T-72, PT-91 Twardy oraz leopardy 2A4.



Część z pojazdów KTO Rosomak zamówionych przez Kijów pochodzi z zasobów Wojska Polskiego | fot. <Brak danych z łącza>/<Brak danych z łącza>

W mediach społecznościowych niedawno pojawiło się nagranie, na którym widzimy kolumnę wojsk ukraińskich wyposażoną w czołgi Stridsvagn 122 (zmodernizowana wersja Leopard 2A5) i bojowe wozy piechoty CV-90, a także kołowe transportery opancerzone Rosomak.

Ukraina zamówiła kilka miesięcy temu od Polski 200 pojazdów z rodziny KTO Rosomak, w tym trzy kompanie moździerzy samobieżnych M120K Rak. Na materiale wideo widzimy wersję KTO Rosomak z systemem wieżowym HitFist 30P mm, co może oznaczać, że część z pojazdów zamówionych przez Kijów pochodzi z zasobów Wojska Polskiego.

Kołowy transporter opancerzony Rosomak w wersji bojowej wyposażony jest w system wieżowy HitFist 30 mm, którego zaawansowane technologicznie uzbrojenie gwarantuje wysoką efektywność bojową. Załogę pojazdu stanowią: kierowca, dowódca, działonowy oraz ośmiu żołnierzy piechoty. KTO Rosomak jest pojazdem pływającym, może być transportowany koleją, drogą morską oraz powietrzną, w tym za pomocą samolotów transportowych C-130 Hercules. Prędkość maksymalna KTO Rosomak wynosi 100 km/h, zaś maksymalna prędkość pływania

to 10 km/h. Zasięg operacyjny w zależności od terenu, w którym operuje, wynosi od 500 do 700 km.

Podstawowe uzbrojenie wieży stanowi armata 30-milimetrowa Bushmaster Mk44. Wieża wyposażona jest też w karabin maszynowy UKM 2000C 7,62 mm, uzbrojenie jest sprzężone mechanicznie z celownikiem dziennym-nocnym, dzięki

czemu pozwala na obserwowanie pola walki oraz prowadzenie ognia zarówno w dzień, jak i w nocy. W systemie wieżowym HitFist 30 mm zainstalowanych jest sześć wyrzutni granatów dymnych, stanowiących system samoosłony. System wieżowy HitFist 30 mm umożliwia integrację z wyrzutnią przeciwpancernych pocisków kierowanych.

Wśród sprzętu wojskowego, który Ukraina otrzymała od Polski, znajdują się też: armatohaubice samobieżne AHS Krab, czołgi (T-72, PT-91 Twardy, Leopard 2A4), bojowe wozy piechoty BWP-1, a także samobieżne haubice 2S1 Goździk kalibru 122 mm i wieloprowadnicowe wyrzutnie rakietowe BM 21 Grad. Polska przekazała ponadto Ukrainie myśliw-

ce MiG-29, a także śmigłowce szturmowe Mi-24. Na długiej liście uzbrojenia, które zostało przekazane przez Polskę stronie ukraińskiej, znajdują się również zestawy bezzałogowych systemów powietrznych klasy mini Flyeye oraz amunicja krążąca Warmate. Drony te trafiły na wyposażenie nie tylko oddziałów wojskowych, lecz także do ukraińskiej straży granicznej.

Terytorialsi dobrze wyszkoleni i wyposażeni

LEKKA PIECHOTA \ Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej mają na wyposażeniu sprzęt wojskowy, taki jak karabinki MSBS Grot, lekkie moździerze LMP-2017, przeciwpancerne pociski kierowane Javelin oraz drony Flyeye, a także amunicję krążącą Warmate. Uzbrojenie to z powodzeniem wykorzystywane jest obecnie przez ukraińskich obrońców w walce z rosyjskim agresorem.

Ukraina pokazała bardzo wyraźnie, że żołnierz lekkiej piechoty ma swoje miejsce na współczesnym polu walki, ale musi być dobrze wyposażony. Od 2017 r. w Polsce istnieją Wojska Obrony Terytorialnej, które stanowią idealny przykład formacji lekkiej piechoty. – Ten piąty rodzaj Sił Zbrojnych RP od samego początku otrzymuje nowoczesną broń oraz wyposażenie indywidualne. Po sprzęcie wojskowym i wyposażeniu oczekują konkretnych zdolności – mówi dowódca WOT gen. bryg. Maciej Klisz.

Podstawowym wyposażeniem są pistolety Vis 100 oraz karabinki MSBS Grot kal. 5,56 mm. Żołnierze terytorialnej służby wojskowej potrzebują po-

nadto karabinków 7,62 mm o podwyższonym zasięgu i celności, co może zapewnić zakupiony niedawno przez MON karabin wyborowy Grot 7.62N. Kolejnym elementem wyposażenia żołnierza terytorialnej służby wojskowej są granatniki do walki z celami opancerzonymi i pancernymi.

Nie należy zapominać o lekkich moździerzach LMP-2017 kal. 60 mm, którymi dysponuje WOT. Partię tego sprzętu wojskowego Polska przekazała na Ukrainę, gdzie sprawdza się z powodzeniem w walce z rosyjskim agresorem. Na liście potrzeb WOT wymieniane są granatniki podwieszane kal. 40 mm pod karabinki MSBS Grot.

Perłami w koronie WOT są drony polskiej produkcji,

takie jak bezpilotowe statki powietrzne typu Flyeye, spięte w jeden system z dronami uderzeniowymi Warmate. Podobnie jak w przypadku moździerza LMP-2017 i MSBS Grot sprzęt ten trafił na wyposażenie wojsk ukraińskich i dowiódł swojej skuteczności w walce z Rosjanami.

Zapotrzebowanie na pełne spektrum wyposażenia indywidualnego żołnierza jest istotne, aby zwiększyć jego przeżywalność na polu walki. W kwietniu br. Agencja Uzbrojenia i firma Lubawa zawarły kontrakt o wartości ponad 200 mln zł na dostawę kilkudziesięciu tysięcy kamizelek kuloodpornych zintegrowanych typu plate carrier Gryf dla Wojska Polskiego. Ta kamizelka

przeznaczona jest do przenoszenia dwóch płyt balistycznych – przedniej i tylnej – oraz płyt bocznych. Można ją dodatkowo wyposażać w dodatkowe elementy wyposażenia zestawu, m.in.: ładownice przystosowane do magazynków karabinka Grot, worek zrzurowy, a także kieszenie i zasobniki na apteczkę czy maskę przeciwgazową, montowane za pomocą systemu zgodnego ze standardem pals/molle. Jeszcze w tym roku terytorialsi otrzymają pierwsze gryfy.

Kluczowe dla żołnierza są też: lunety obserwacyjne i biegowe, celowniki holograficzne czy gogle noktowizyjne, które znacząco zwiększą świadomość sytuacyjną żołnierza na współczesnym

polu walki oraz możliwości prowadzenia celnego ognia.

W celu szybkiego przemieszczania się żołnierze WOT korzystają z samochodów ciężarowych typu Jelcz oraz pojazdów typu Star, a także samochodów terenowych Ford Ranger, quadów i motocykli.

Sprzęt wojskowy oraz wyszkolenie, jakim dysponują żołnierze terytorialnej służby wojskowej, a także znajomość obszaru, w którym będą operować w czasie wojny, stanowią olbrzymie atuty. Lekka piechota, co pokazała wojna na Ukrainie, świetnie uzupełnia inne formacje, w tym oddziały pancerno-zmechanizowane, które broniły się skutecznie w Czernihowie, a także innych ukraińskich miastach.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18 OBRONA NARODOWA

19 SPORT/TV

20 SPORT



NIESPODZIEWANA PORAZKA HURKACZA

TENIS \ Rozstawiony z czwórką Hubert Hurkacz w drugiej rundzie turnieju ATP 500 na twardych kortach w Waszyngtonie przegrał z Amerykaninem Michaeliem Mmohem 3:6, 7:6 (7-4), 6:7 (4-7). Pojedynek trwał blisko trzy godziny. Polak to nr 17 na liście ATP, a jego rywal – nr 112.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 3 SIERPNIA 2023

SPORT/TV

19

PIŁKA NOŻNA \ Słynny Gianluigi Buffon w wieku 45 lat przechodzi na emeryturę

Legenda kończy karierę

Gianluigi Buffon, jeden z najlepszych bramkarzy w historii futbolu, w wieku 45 lat postanowił zakończyć karierę. Jest to mimo wszystko zaskoczeniem, bo jeszcze przez rok miał grać w Serie B w barwach Parmy. Bramkarz dostał jednak propozycję objęcia funkcji dyrektora reprezentacji Włoch, co przyspieszyło jego decyzję o zakończeniu uprawiania sportu wyczynowego.

Artur Szczepanik

Buffon to jeden z najlepszych bramkarzy w dziejach, legenda włoskiej piłki, mistrz świata 2006 r. i wice-mistrz Europy z 2012 r. Najlepsze lata kariery spędził w Juventusie Turyn, ale jedyne europejskie klubowe trofeum zdobył jeszcze jako gracz Parmy w 1999 r.

W 2021 r. bramkarz wrócił do swojego macierzystego klubu, po występach w Juventusie, gdzie trafił w 2001 r. i występował przez 20 lat z jednym sezonem przerwy na występy w Paris Saint-Germain (2018/2019).

Po zakończeniu poprzedniego sezonu razem z Parmą walczył w barażach o powrót do Serie A, ale jego drużynie nie udało się powrócić do elity. W 2021 r. z klubem, który go



Gianluigi Buffon postanowił zakończyć swoją ponad 30-letnią, przepiękną karierę piłkarską | fot. Cristiano Mazzi/Zuma Press/Forum

wychował, podpisał dwuletni kontrakt, przedłużony potem o kolejny sezon. Buffon go jednak nie rozegra. Dostał bowiem propozycję dołączenia do sztabu selekcjonera repre-

zentacji Włoch Roberta Manciniego. Buffon ma zastąpić zmarłego w tym roku Gianluca Viallego na stanowisku dyrektora Squadra Azzurra. Włoski bramkarz zadebiuto-

wał w Serie A niemal 30 lat temu, w 1995 r. Mistrz świata z 2006 r. w sumie grał na pięciu mundialach. Pierwszy zaliczył już w 1998 r. Z Juventussem aż 10 razy wygrywał

Serie A. Zadrą pozostanie brak triumfu w Lidze Mistrzów, choć trzy razy grał w jej finale.

W 2009 r. został uznany przez Międzynarodową Federację Historyków i Statystyków Futbolu za najlepszego bramkarza dekady. Buffon jest rekordzistą pod względem 176 występów w reprezentacji Włoch i liczby rozegranych meczów w Serie A (657).

W końcowych latach kariery w Juventusie pełnił funkcję rezerwowego. Bramki Starej Damy bronił Wojciech Szczęsny. W Parmie kolegą klubowym Buffona był z kolei młody napastnik Adrian Benedyczak, który trafił tam w 2021 r. z Pogoni Szczecin. To on otworzył wynik półfinałowego barażu o awans do Serie A, w którym Parma prowadziła do przerwy 2:0 z Cagliari Calcio, ale przegrała 2:3 i pozostała na drugim szczeblu włoskich rozgrywek.

Kilka dni temu włoskie media informowały też, że Buffon dostał fantastyczną ofertę od jednego z klubów z Arabii Saudyjskiej. Została jednak przez niego niespodziewanie odrzucona. Teraz już wiadomo dlaczego – bramkarz chce pomóc swojej reprezentacji, która jest w kryzysie i nie zagrała na mundialu w Katarze.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:40 Ranczo (127) - serial 09:35 Komisarz Alex (35) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (161) - serial 11:25 Korona królów. Jagiellonowie (48) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 13:00 Natura w Jedyńce	06:55 Rodzinka.pl (204) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Przyrodnik na tropie 11:50 Barwy szczęścia (2810) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Akacja (146) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (164) - serial	06:05 Ukryta prawda (737) - serial 07:10 SOS. Ekipy w akcji - dok. 08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:55 Ten moment (19) - serial 09:30 Sekrety życia (29) - serial 10:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 11:30 Ukryta prawda (1227) - serial 12:35 Ukryta prawda (1311) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (748) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (749) - serial 09:40 Sekrety rodziny - serial 10:40 Dlaczego ja? (1228) - serial 11:40 Gliniarze (540) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja - magazyn reporterów 13:40 Trudne sprawy (1027) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:25 Republika kultury 09:45 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 10:40 Pilnujmy Polski! 11:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:45 Codziennie ***** 20:00 W punkt	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Poznajemy Polskę 09:00 Na zdrowie 09:20 Opowieści z Księgi Cnót 09:50 Muzyczne chwile 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończzone 11:25 Mysłąc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Fatimskie orędzie nadziei 13:15 Słowo życia 13:20 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Muzyczne chwile 14:30 Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata 15:00 Muzeum Papiernictwa 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Zew natury 17:05 Akademia pro-life 17:15 Głos z Brukseli 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończzone 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Jan Paweł Wielki. Papież, który tworzył historię 23:00 Fatimskie orędzie nadziei 00:00 Słowo życia
	14:00 Krawcowa z Madrytu (2) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Kolarstwo: Tour de Pologne - studio 15:13 Kolarstwo: Tour de Pologne - 6. etap 16:50 Kolarstwo: Tour de Pologne - studio 17:00 Teleexpress 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Ranczo (46) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej	15:05 M jak miłość (1719) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (273) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacja 38 (147) - serial 19:35 Na sygnale (445) - serial	13:40 Szpital (768) - serial 14:45 Szpital (664) - serial 15:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:55 Ukryta prawda (738) - serial 17:55 Ukryta prawda (1228) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3670) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej	14:40 Dlaczego ja? (1074) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (691) - serial 17:40 Sekrety rodziny (329) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:05 To skomplikowane - komedia, USA 2009 22:45 Trzy kroki od siebie - melodramat, USA 2019.	21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** 22:15 Smaki lasu 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:30 Poland Daily - Weather 23:35 Poland Daily - Business 23:45 Poland Daily - Culture 23:55 Poland Daily - History 00:05 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:40 Biznes Polska 01:05 Polska na dzień dobry	13:15 Słowo życia 13:20 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Muzyczne chwile 14:30 Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata 15:00 Muzeum Papiernictwa 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Zew natury 17:05 Akademia pro-life 17:15 Głos z Brukseli 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończzone 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Jan Paweł Wielki. Papież, który tworzył historię 23:00 Fatimskie orędzie nadziei 00:00 Słowo życia
	19:30 Wiadomości 20:18 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (339) - serial 21:30 Sprawa dla reportera - magazyn interwencyjny 22:30 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:05 Resortowe dzieci 23:35 Ocaleni - reality show 00:40 Tajemnice rodu Valentów (13) - serial 01:45 Tajemnice rodu Valentów (10) - serial	20:10 Postaw na milion - teleturniej 21:10 Bogowie Egiptu - film przygodowy, Hongkong/Australia/Chiny/USA 2016, wyk. Gerard Butler, Brenton Thwaites, John Samaha, Courtney Eaton 23:30 Krocząc wśród cieni - dramat kryminalny, USA 2014 01:30 Lodowa pułapka - film obyczajowy, Niemcy 2019	21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:45 Rekin wojny - komediodramat, Kambodża/Rumunia/USA 2016. Historia mężczyzny, który wykorzystując mało znany projekt rządowy, biorąc udział w przetargach na kontrakty dla amerykańskiej armii. 01:00 Kod Merkury - film sens., USA 1998	01:25 Miłość na safari - melodramat, Kanada/USA 2018		
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



KOLEJNA GWIAZDA W ARABII SAUDYJSKIEJ

TRANSFERY \ Senegalski napastnik Bayernu Monachium Sadio Mané dołączył do drużyny Al-Nassr. Szczegóły finansowe nie zostały ujawnione, ale według doniesień medialnych Saudyjczycy za 31-latką zapłacili 40 mln euro. Senegalczyk w zeszłym roku przeszedł z Liverpoolu do Bayernu za 32 mln euro.

KOSZYKÓWKA \ Ostatnie sparingi reprezentantów Polski przed turniejem prekwifikacyjnym do igrzysk olimpijskich

O Paryż bez gwiazdy z NBA

Trzynastoosobowa reprezentacja Polski koszykarzy, przygotowująca się do turnieju prekwifikacyjnego do igrzysk olimpijskich Paryż 2024, odleciała wczoraj do Belgradu, gdzie rozegra kolejne mecze towarzyskie. Potem czekają ją jeszcze sparingi w Stambule.

Artur Szczepanik

Do drużyny przed odlotem dołączył w Warszawie Geoffrey Groselle. Naturalizowany amerykański środkowy, który w minionym sezonie występował w stołecznej Legii, wcześniej nie brał udziału w przygotowaniach – oczekiwał narodzin dziecka.

– Geoffrey jest już z nami, we wtorek rozpoczął treningi i poleciał z kadrą na spotkania towarzyskie do Belgradu i Stambułu. Trener Igor Miličić będzie mógł go więc sprawdzić w warunkach meczowych. Z powodów osobistych zabraknie z kolei Mikołaja Witlińskiego. Środkowy powinien dołączyć do zespołu w piątek w Belgradzie – powiedział dyrektor sportowy reprezentacji Łukasz Koszarek.

Na zgrupowaniu polskiej kadry przebywa również Serhat Cetin, były asystent trenera Igora Miličića w Beşiktaşie Stambułu. Młody turecki trener poprosił o możliwość zebrania doświadczenia, towarzyszy ekipie na treningach, a także pomaga przy pracy zespołu szkoleniowego.



Reprezentację Polski wzmocnił naturalizowany środkowy Geoffrey Groselle | fot. Tomasz Gawalkiewicz/Forum

W składzie wylatującym do Belgradu nie ma też rozgrywających Łukasza Kolendy i A.J. Slaughter.

Wcześniej kadra koszykarzy trenowała we Wrocławiu, w hali WKK Sport Center, gdzie rozegrała dwa zamknięte dla publiczności spotkania towarzyskie z Holandią. Pierwsze przegrała

90:94, w drugim zrewanżowała się rywalom, zwyciężając 101:100 po dogrywce.

Podopieczni trenera Igora Miličića w Belgradzie zmierzą się z przygotowującą się do mistrzostw świata Serbią (3 sierpnia) i dwukrotnie z Macedonią Północną (5 i 6 sierpnia). Po tym drugim spotkaniu tego samego

dnia odlecą do Stambułu, gdzie czekają ich mecze sparingowe z Turcją.

Turniej prekwifikacyjny do igrzysk olimpijskich odbędzie się w Gliwicach (13–20 sierpnia) i tylko jego zwycięzca otrzyma prawo gry we właściwych kwalifikacjach olimpijskich w przyszłym roku. Polacy w fazie grupowej zmierzą

KADRA POLSKI KOSZYKARZY PRZED WYJAZDEM DO SERBII

Rozgrywający: Andrzej Pluta (Trefl Sopot), Mateusz Szlachetka (Dziki Warszawa)

Rzucający: Jakub Garbacz (Anwil Włocławek), Michał Michalak (BM Stal Ostrów Wielkopolski), Mateusz Ponitka (Partizan Belgrad, Serbia)

Niscy skrzydłowi: Jakub Nizioł (WKS Śląsk Wrocław), Michał Sokołowski (Gevi Napoli Basket, Włochy), Przemysław Żołnierewicz (Enea Zastal BC Zielona Góra)

Silni skrzydłowi: Igor Miličić junior (Charlotte 49ers, USA), Szymon Wójcik (Grupa Sierleccy Czarni Słupsk), Jarosław Zyskowski (Trefl Sopot)

Środkowi: Aleksander Balcerowski (Panathinaikos Ateny, Grecja), Geoffrey Groselle (Legia Warszawa)

się z Węgrami, Bośnią i Hercegowiną oraz Portugalią. Do półfinałów awansują dwie najlepsze drużyny z „polskiej” grupy oraz dwie drużyny, które rozgrywać będą podobny turniej w Estonii. Tam wystąpią reprezentacje: Czech, Macedonii Północnej, Izraela i Estonii.

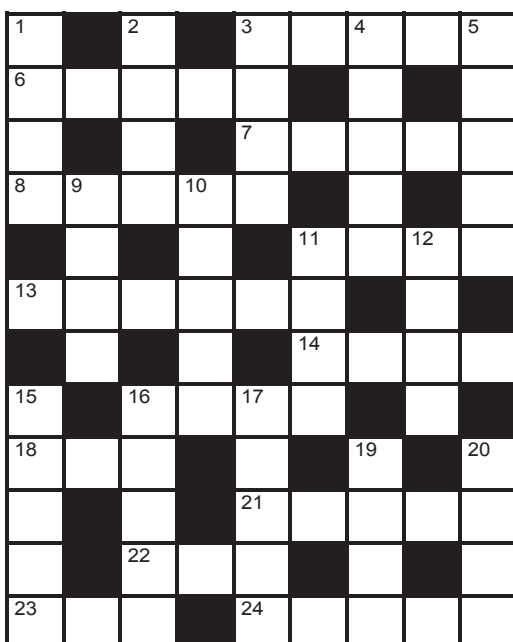
Zgody na udział w prekwifikacjach nie uzyskał od swojego klubu San Antonio Spurs nasz najlepszy koszykarz Jeremy Sochan. Gracz NBA zapewnił jednak, że przyjedzie na kadrę w przyszłym roku, jeśli ta zakwalifikuje się do decydującej fazy walki o igrzyska w Paryżu.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) pozuje malarzowi
- 6) wysoki w bucie
- 7) Grek z filmu
- 8) gród Priama
- 11) kontynent z Chinami
- 13) rodowy pierścień
- 14) skala minorowa
- 16) sądowe dokumenty
- 18) składnik włoszczyzny
- 21) jezuci lub dominikanie
- 22) Muhammad, legendarny bokser
- 23) mieszanie kart
- 24) herbata z ziół

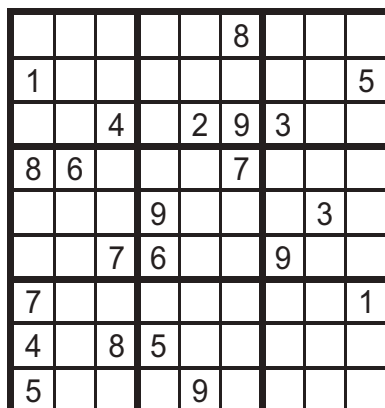
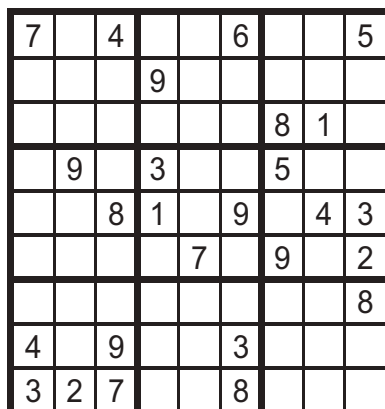
- 11) willa Szymanowskiego
- 12) Fraszynska dla bliskich
- 15) cyngiel broni palnej
- 16) niejeden na Wawelu
- 17) 12 sztuk
- 19) nad kuchenką
- 20) samiec świni



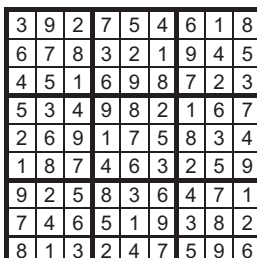
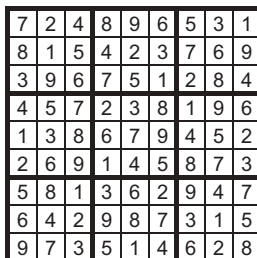
PIONOWO

- 1) tenisowe boisko
- 2) odpowiada w lesie
- 3) niedzielne nabożeństwo
- 4) kuzyn mintaja
- 5) lina dla Tarzana
- 9) stolica nad Tybrem
- 10) chwacki motor

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Czwartek
03/08/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
 twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
 Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

**Gazeta
Polska**
codziennie

WARSZAWA JAKA PRZYSZŁOŚĆ CZEKA RODZINNE OGRODY DZIAŁKOWE?

Działkowicze się buntują

Do 29 września br. trwają konsultacje ws. projektu studium zagospodarowania przestrzennego. Zapisy w projekcie mogą doprowadzić do likwidacji przynajmniej części rodzinnych ogródków działkowych, jak sugerują działkowicze | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Zgodnie z nowym studium zagospodarowania przestrzennego Warszawy duża część ogródków działkowych na stołecznym Czerniakowie ma zostać przeznaczona na zabudowę mieszkaniową. Działkowicze tłumaczą, że nie chcą, aby tereny zielone, o które latami dbają, zostały zabetonowane i sprzedane deweloperom. Wystosowali petycję w tej sprawie. „ROD to miejsce edukacji i integracji międzypokoleniowej” – piszą.

Anna Gębalska-Berekets

Działkowicze z Czerniakowa buntują się przeciwko projektowi nowego studium zagospodarowania przestrzennego. Tłumaczą, że ratusz zielone tereny na mapie Warszawy chce zastąpić betonem. Problem ten nie dotyczy jedynie Mokotowa.

Magistrat odpowiada, że projekt nowego studium nie zmniejszy powierzchni terenów zielonych, a większość działek ROD to tereny ogrodzone dostępne dla wybranej części mieszkańców.

Ze zmianami nie zgadzają się właściciele działek. Wystosowali nawet petycję w tej sprawie. „Ma się to nijak do polityki miejskiej deklarowanej przez prezydenta Rafała Trzaskowskiego, polegającej na walce

ze skutkami zmian klimatycznych, walce ze smogiem, dbaniem o zdrowie mieszkańców, o więzi społeczne czy wreszcie o ochronę środowiska” – piszą autorzy petycji. Projekt studium jest w fazie konsultacji, a uwagi na jego temat można składać do 29 września 2023 r.

– Ogródki z Czerniakowa to smutny przykład polityki władz Warszawy, pokazujący jednocześnie pewien współczesny trend działań prezydenta Trzaskowskiego – betonoza w miejsce zieleni. Na Ursynowie mieszkańcy ROD Wyczółki także protestują i wystosowali petycję do władz miasta i dzielnicy – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Mateusz Rowecki, radny dzielnicy Ursynów. – Te ogródki to gwarancja bioróżnorodności, powierzchnia biologicznie czynna, teren zielony i ostoja lokalnych ga-

tunków zwierząt – dodaje polityk.

Stołeczny radny Patryk Górski (PiS) tłumaczy, że ogródki działkowe przyciągają deweloperów, a w stolicy panuje idea intensyfikacji zabudowy. – Są tereny miejskie zajęte obecnie przez ROD, a które wcześniej czy później będą musiały być zabudowane – podkreśla Paweł Lech, warszawski radny z KO.

Samorządowiec zaznacza, że jest to związane z koniecznością zapewnienia mieszkańcom stolicy usług na najwyższym poziomie. – Podobnie jest z sytuacją ROD na Czerniakowie, gdzie zgodnie ze studium na miejskich gruntach planowana jest budowa jednej z stacji III linii metra. W takim przypadku miasto powinno udostępnić albo ułatwić pozyskanie terenu pod nowe działki w okolicach Warszawy – dodaje radny Lech.

KALENDARIUM POWSTANIA

3 sierpnia 1944 r.

Niemcy wykorzystują ludność cywilną jako żywą tarczę podczas ataku na barykadę na skrzyżowaniu Wolskiej z Młynarską. Na Woli i Ochocie mają miejsce pierwsze masowe mordy. Do walki przeciwko powstańcom zostaje użyte lotnictwo bombowe, głównie sztukasy. Powstańcy zdobywają pałac Blanka, Arsenał, pałac Mostowskich, wdzierają się na teren politechniki. Kompania por. Zbigniewa Bryma „Zdunina” ze Zgrupowania Chrobry II zdobywa Dworzec Pocztowy w Al. Jerozolimskich,

przy Żelaznej. Biuro Informacji i Propagandy KG AK uruchamia w Śródmieściu sześć patroli megafonowych, nadających audycje informacyjne, wiersze i piosenki. Nocą z 3 na 4 sierpnia powstańcy wdzierają się do gmachu PAST-y, jednak po kilku godzinach walki muszą opuścić budynek. Wojsko niemieckie otrzymuje rozkaz stłumienia powstania wszelkimi sposobami oraz pełnomocnictwo od Reichsführera SS Heinricha Himmlera, by „zabijać według swego upodobania”.

(oprac. NKK)



fot. Wk/geda/d



KOLEJNE ZWŁOKI W WIŚLE

WARSZAWA \ We wtorkowy wieczór z Wisły w Warszawie policjanci wyłowili zwłoki kobiety. Ciało kobiety unosiło się na wodzie zaplątane w gałęzie. Znajdowało się ono pomiędzy mostami Śląsko-Dąbrowskim a Gdańskim. Tego samego dnia przypadkowy przechodzień dokonał podobnego odkrycia w rejonie plaży przy stołecznym zoo. Policjanci z rzeki wyłowili ciało mężczyzny.

fol. policja.gov.pl/d

KOMENTARZ

Warszawie nie brakuje pieniędzy

W ubiegłym tygodniu publicysta „Gazety Wyborczej” narzekał, że wnioski administratorów Warszawy o dofinansowanie z państwowych funduszy remontów wytypowanych obiektów zabytkowych zostały niemal w całości odrzucone. Miasto wystąpiło o 23,3 mln zł na dziesięć zabytków, lecz przyznano mu tylko 265 tys. zł na jeden obiekt. Tymczasem warto się zastanowić, czy Warszawa rzeczywiście potrzebuje państwowych dotacji na ratowanie swojego dziedzictwa. Sądzę, że zestawienie kosztów kilku bulwersujących i całkowicie zbędnych inwestycji miejskich daje pojęcie o finansowych możliwościach stolicy.

Janusz Sujecki

Czy miasto stołeczne Warszawa nie jest w stanie przeznaczyć 23,3 mln zł na remonty i zabezpieczanie swojego materialnego dziedzictwa i musi występować o dotacje z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków? By uzyskać odpowiedź, wystarczy zapoznać się z kosztami kilku inwestycji finansowanych przez ekipę Rafała Trzaskowskiego.

„Gazeta Wyborcza” z 19 lipca informowała czytelników, że właśnie „rozkręca się” budowa tzw. placu Centralnego. „Firma Balzola za ponad 61 mln zł (sic!) ma zerwać nawierzchnię, która służyła dotąd jako parking, zbudować podziemne zbiorniki retencyjne, podnieść poziom placu (...) i posadzić ponad setkę drzew”.

\\ Obrońcy stołecznych zabytków wprost mówią o planach demolowania centrum Warszawy i stopniowego zacierania czytelności historycznych układów urbanistycznych \\

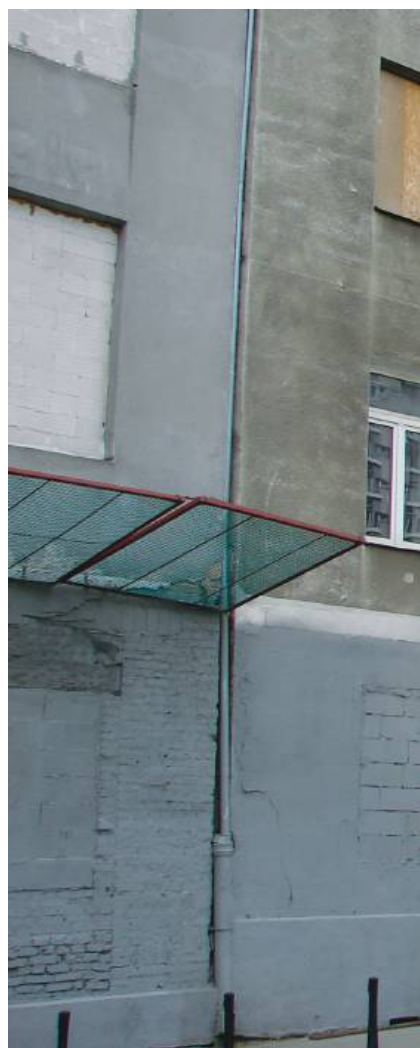
Komu potrzebna jest ta inwestycja? Poza garstką ludzi zwanych aktywistami miejskimi i administratorami stolicy realizującymi ideologiczny program C 40 Cities – nikomu. Wydatki ponad 61 mln zł na realizację projektu, który nie jest rezultatem społecznych oczekiwań i prowadzi do konsekwentnego redukcji miejskich cech Warszawy, nie wymaga komentarza.

Kolejny przykład to rzekome remonty ulicy Chmielnej i odcinka ul. Brackiej. Głównym

celem tych zmian jest posadzenie szpalerów wysokich drzew, które skutecznie zasłonią zabytkową zabudowę miejską. Na Chmielnej docelowo wysokość planowanych drzew wynieść ma 10 metrów! Oznacza to przekształcenie zabytkowej uliczki w park linearny – zielony tunel, który stworzy zupełnie nową tożsamość tego miejsca, odcinając społeczeństwo od dziedzictwa architektonicznego, będącego zarazem nośnikiem historycznej pamięci.

Obrońcy stołecznych zabytków wprost mówią o planach demolowania centrum Warszawy i stopniowego zacierania czytelności historycznych układów urbanistycznych. Czy na takie przekształcenia znajdują się pieniądze? Bez problemu! Najpierw kilkanaście milionów z miejskiej kasy pochłonęła aranżacja pl. Pięciu Rogów, skutecznie niszcząca jeden z ciekawszych fragmentów przedwojennej Warszawy. Teraz dowiadujemy się, że w budżecie zarezerwowano na zalesienie ul. Chmielnej i obsadzenie drzewami odcinka ul. Brackiej 25,5 mln zł.

Sugerowanie, że Warszawa nie stać na przeznaczenie 23,3 mln zł na zabytki i stolicę potrzebuje dofinansowania z państwowego funduszu jest ponurym żartem...



Dziesiątki milionów na tzw. plac Centralny i zero na zabytki
| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

REGION



Usiłował zabić babcię, nie trafił do więzienia

1 kwietnia ub.r. w Wyszku miały miejsce dramatyczne wydarzenia. Krystyna W. zapukała do sąsiadki – była cała zakrwawiona. Okazało się, że zaatakował ją jej wnuk. Wtedy jednak nie było jeszcze jasne, jakie to było okrucieństwo. Policja, relacjonując zatrzymanie wnuka Krystyny W., wskazała, że był on nietrzeźwy. Funkcjonariuszom, mimo wyraźnych śladów krwi na rękach, miał powiedzieć, że „nie wie, co się stało, spiesz się i nie ma czasu rozmawiać”. Ustalenia śledztwa są szokujące. Okazało się, że Hubert K. rozbił szklaną butelkę na głowie swojej babci, zada-

wał jej ciosy nożem, uderzał po całym ciele. Kobiecie udało się wyswobodzić z rąk szaleńca i uciec. To uratowało jej życie. Sprawą zajął się Sąd Okręgowy w Ostrołęce. Hubert K. odpowiadał z zarzutu usiłowania zabójstwa, lecz nie trafił do więzienia. Jak informuje portal eOstroleka.pl, sąd uznał, że K. jest niepoczytalny. Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone, orzeczono środek zabezpieczający, umieszczając wnuczka w zakładzie psychiatrycznym. Postanowienie jest prawomocne.

(oprac. za Niezależna.pl)

ŚRODOWISKO

Kolejne niebezpieczne odpady

Ostatnie dni przynoszą wiele informacji o miejscach składowania nielegalnych, a przede wszystkim niebezpiecznych substancji. Pisaliśmy na naszych łamach o Wołominie i okolicach, Radomiu czy nawet Warszawie.

Do tego dochodzi sprawa z wiosny tego roku dotycząca gminy Ojrzeń. To tam w marcu br., miejscowości Wola Wodzyńska, ujawniono składowisko beczek z niebezpiecznymi substancjami. W lipcu tego roku Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Warszawie otrzymał informację o rozszczelnieniu beczek.

„W wyniku oględzin 5 lipca WIOŚ w Warszawie stwierdził niewielkie wycieki substancji na betonową posadzkę oraz wyczuwalny chemiczny zapach. Na skutek działania wysokiej temperatury część zbiorników uległa znacznemu odkształceniu, co w dalszej perspektywie może być przyczyną kolejnych wycieków zgromadzonych odpadów. Prawdopodobnie w wyniku naporu na środkową część północno-wschodniej ściany jeden zbiornik typu DPPL przełamał gipsową strukturę ściany, wypadł na zewnątrz budynku ha-

\\ Część z odpadów mają stanowić odpady zawierające kwasy. Straż pożarna doraźnie zabezpieczyła zbiorniki przed dalszym wyciekiem \\

li i rozszczelnił się. Zawartość zbiornika wylała się na nieutwardzone podłoże, wypalając roślinność na powierzchni około 4 mkw. Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza z PSP Ciechanów doraźnie zabezpieczyła zbior-

niki przed dalszym wyciekiem” – informował w połowie lipca WIOŚ.

Wiadomo już z całą pewnością, że w beczkach znajdują się niebezpieczne substancje. Część z odpadów mają stanowić odpady zawierające kwasy. Łącznie na terenie nielegalnego magazynowania odpadów ujawniono 328 zbiorników typu DPPL o pojemności tysiąca litrów, 24 palety z pojemnikami o pojemności 20 l i pięć palet z beczkami o pojemności 200 l.

Administrator posesji w momencie ujawnienia miejsca składowania nielegalnych odpadów informował, że został oszukany, gdyż wynajmował posesję osobie, która zapewniała, że będą tam przerabiane palety. Twierdzi, że nie ma środków finansowych na usunięcie składowiska. Wiadomo też, że obecnie takimi środkami nie dysponuje gmina.

(oprac. NKK)



PODRÓŻ PROMEM

RELAKS \ Od 1 sierpnia obowiązuje nowy terminarz rejsów promu Dudek. Pływa o godzinę dłużej, czyli do godz. 20. Od początku maja przeprawił już 20 tys. osób. Podczas dodatkowej godziny prom wykonuje dwa dodatkowe wahadła.

fot. mat. pras./d



BĘDZIE MOST W TEODOROWIE

INWESTYCJE \ Samorząd powiatu ostrołęckiego podpisał z wykonawcą umowę na budowę nowego mostu w Teodorowie przez rzekę Narew. Pierwsze prace budowlane mają zostać zrealizowane jeszcze w tym roku.

fot. mat. pras./d



...jskich środków na ratowanie takich pamiątek, jak np. kamienica przy Ciepłej 3 – miejsce urodzenia ks. Ignacego Skorupki

SLUŻBA ZDROWIA

RSS musi przygotować plan restrukturyzacji

W ostatnim czasie władze Radomskiego Szpitala Specjalistycznego informowały o tym, że do placówki trafią rządowe pieniądze na gruntowny remont i przebudowę szpitalnego oddziału ratunkowego. Jednak dobre informacje pozostają w cieniu ogromnych problemów finansowych placówki.

Radomski Szpital Specjalistyczny zdecydowanie nie ma dobrej passy. O jego problemach finansowych pisaliśmy już w czerwcu br., gdy gruchnęła informacja o tym, że placówka chce prosić radnych o wyrażenie zgody na zaciągnięcie pożyczki w paraban-ku. Ostatecznie miejscy radni podjęli decyzję o udzieleniu pożyczki szpitalowi z miejskiej kasy. Mowa o kwocie 5,6 mln zł.

W ostatnich dniach okazało się jednak, że wsparcie udzielone lecznicy to tylko wierzchołek góry lodowej. Radni Prawa i Sprawiedliwości w mediach społecznościowych zamieścili dokument, który otrzymali od PGNiG, z prośbą o interwencję ws. niezapłaconych faktur. Sprawę nagłośnił przewodniczący klubu

PiS w radzie miejskiej Łukasz Podlewski. „Szpital nie płaci bieżących i zaległych rachunków za media. Nie reguluje bieżących opłat za dostawy leków, usługi medyczne, żywność, zakup sprzętu itp. Zaległości wynoszą ponad 30 mln zł! Z pożyczkami to kwota ponad 70 mln zł” – czytamy we wpisie radnego.

Do sprawy odniosła się m.in. wiceprezydent Radomia Marta Michalska-Wilk, odpowiedzialna za służbę zdrowia w mieście, która wskazuje, że szpital w pierwszej kolejności zabezpiecza usługi medyczne ratujące życie, dopiero w następnej kolejności – opłaty za rachunki. I, jak zapewnia, zaległa faktura zostanie uregulowana. Jednocześnie wiceprezydent podkreśla, że istnieje ogromna potrzeba ure-

alnienia wycen i świadczeń przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Z ostatnim argumentem wiceprezydent zgodził się radny Łukasz Podlewski. – Również liczyliśmy na większą wycenę świadczeń z NFZ. Nie mamy jako radni żadnego wpływu na NFZ, niestety. Ale będziemy wspierać starania o nowe przeliczniki. Tyle możemy – powiedział radny.

Podlewski odniósł się jeszcze do jednego zarzutu wiceprezydent Michalskiej-Wilk, że „spółka, która upomina się o zapłacenie faktury, jest bogata”. Pani wiceprezydent mówi, że spółka dostarczająca gaz jest bogata. A Wodociągi Miejskie w Radomiu nie są? Stać ich na sponsoring wycieczek do Tajwanu, to może będzie ich stać, żeby szpital nie płacił za wodę – ripostuje radny.

Co można realnie zrobić, aby sytuacja szpitala się poprawiła? Wiadomo, że potrzebny jest plan naprawczy. Ze słów wiceprezydent wynika, że ma on zostać przygotowany do końca września. Na razie placówka zapowiedziała redukcję łóżek na oddziale ginekologicznym.

..... (NKK)

O TYM I OWYM

ROZCZNICA

Wspominając bohaterów Powstania Warszawskiego



Trwają uroczystości związane z 79. rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego. Za nami już 1 sierpnia, czyli data warszawskiego zrywu, co nie oznacza, że wydarzenia mające na celu upamiętnienie bohaterów sprzed lat już się zakończyły.

W najbliższą sobotę, 5 sierpnia, odbędą się uroczystości w hołdzie ludności cywilnej Woli. Miejsce spotkania to pomnik pamięci Mieszkańców Woli zamordowanych przez Niemców podczas Powstania Warszawskiego. Początek o godz. 18 na skwerze Pamięci w rozwidleniu ul. Leszno i al. Solidarności. O godz. 19 rozpocznie się Marsz Pamięci ku czci cywilnych ofiar powstania. Start właśnie ze skweru Pamięci na rozwidleniu ul. Leszno i al. Solidarności, zakończenie w parku Powstańców Warszawy. W trakcie marszu będą wyczytywane nazwiska mieszkańców Warszawy, którzy zginęli w trakcie powstania. Marsz zostanie zakończony zapaleniem zniczy na kurhanie przy pomniku Polegli Niepokonani i na wystawie „Zachowajmy ich w pamięci” poświęconej ofiarom cywilnym Powstania Warszawskiego. Jak już pisaliśmy w „Dodatku Mazowieckim”, upamiętniać wydarzenia sprzed lat można w różny sposób. Były koncerty, spektakle, marsze, a będzie również wyjątkowy przejazd rowerowy, tzw. Masa Powstańcza, który został zaplanowany na najbliższą niedzielę, na godz. 17. Będzie to przejazd rowerami szlakiem II Obwodu Żoliborz,

obok historycznych miejsc związanych z powstańczym Żoliborzem, m.in. obok: dawnego Chemicznego Instytutu Badawczego, który był jednym z głównych punktów wyprowadzania ataków niemieckich, klasztoru i gimnazjum ss. zmartwychwstaniek (w powstaniu Szpital Polowy nr 100, następnie jeden z bastionów obrony Żoliborza – Twierdza Zmartwychwstaniek), parku im. Żołnierzy „Żywieli” i pomnika Żołnierzy „Żywieli”, Szkoły Głównej Służby Pożarniczej (reduta powstańcza), pl. Wilsona (który był m.in. miejscem koncentracji wychodzących oddziałów po kapitulacji) czy obok pomnika żołnierzy AK poległych w ataku na Dworzec Gdański (z rzeźbą Kobiety z Różą symbolizującą ból polskich kobiet, które utraciły na wojnie swoich mężów, synów i braci).

Przebieg trasy: Przyokopowa (start), Grzybowska, Towarowa, Okopowa, rondo Kercelak, Okopowa, rondo Zgrupowania AK „Radosław”, al. Jana Pawła II, pl. Grunwaldzki, ks. Jerzego Popiełuszki, Słowackiego, pl. Wilsona, Mickiewicza, pl. Inwalidów, Mickiewicza, gen. Andersa, al. Solidarności, rondo Kercelak, Okopowa, Towarowa, Prosta, Przyokopowa (meta). Dystans wyniesie 11,5 km. Na wydarzenia obowiązuje rejestracja na stronie: www.1944.pl/wydarzenie/masa-powstancza-2023-przejazd-rowerami-szlakie,300.html.

..... (oprac. NKK, mat. pras.)



CARLITOS W GRECJI

TRANSFERY \ Hiszpan Carlitos, były król strzelców polskiej ekstraklasy, wzmocnił grecki zespół PAS Lamia. Pod koniec lipca 33-letni piłkarz rozwiązał kontrakt z Legią Warszawa za porozumieniem stron. W czasie ostatniego sezonu Hiszpan wrócił do stolicy po występach w A Wahda i Panathinaikosie Ateny. Łącznie w 75 meczach dla Legii strzelił 25 goli.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Na poniedziałkowym treningu do sztabu szkoleniowego trenera Kosty Runjaicia dołączył nowy asystent, Alex Trukan. Ma wspierać dział analiz pierwszej drużyny i być jednym z asystentów podczas sesji treningowych

W Szymkencie Legia dość szczęśliwie wywalczyła remis 2:2 | fot. legia.net/d

Ten wieczór zostanie zapamiętany

Legia Warszawa rozegra dzisiaj rewanżowe spotkanie 2. rundy eliminacji Ligi Konferencji Europy z zespołem Ordabasy Szymkent. W Kazachstanie legionieści zremisowali 2:2 po bardzo ciężkim meczu. Warszawie przy dopingu własnych kibiców wicemistrzom Polski powinno być łatwiej.

Artur Szczepanik

W Legii nie ma żadnych kontuzji. Lekko przeziębiony jest tylko strzelec wyrównującego gola w Szymkencie, Słoweniec Blaž Kramer. W ostatnich dniach indywidualnie ćwiczyli także Radovan Pankov, Bartosz Slisz i Maciej Rosołek, ale żaden z nich nie ma urazu, który eliminowałby z udziału w czwartkowym meczu.

Do treningów z drużyną wrócili ci, którzy nieobecni byli podczas przygotowań do meczu w Kazachstanie – Róbert Pich, Bartosz Kapustka, Filip Rejczyk, Jakub Jędrasik i Cezary Misztka.

Trybuny stadionu Legii będą wypełnione, z czym wielokrotnie był problem w kwalifikacyjnych rundach pucharowych ze słabszymi rywalami. Na Łazienkowskiej oczekiwanych jest ponad 20 tys. kibiców.

Ultras Legii oddadzą w czasie meczu hołd uczestnikom Powstania Warszawskiego. „Postaramy się, abyście ten wieczór zapamiętali na dłużej, ale musicie być z nami” – czytamy we wpisie ultrasów Nieznani Sprawcy.

W rocznicę powstania hołd walczącym oddał kapitan Legii Josué Pesequeira. „Dziś 79. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Po dwóch latach spędzonych w tym mieście rozumiem, co ten dzień znaczy dla warszawian. Mam ogromny szacunek do tych wszystkich ludzi, którzy walczyli o wolność Warszawy, szacunek za ich poświęcenie.

79

w rocznicę powstania
hołd oddał kapitan Legii
Josué Pesequeira

Dziś, 1 sierpnia, czuję się jednym z was.

Cześć i chwała bohaterom!” – napisał Portugalczyk w mediach społecznościowych. Josué w poniedziałkowy wieczór wziął udział w uroczystościach na placu Krasińskich w Warszawie.

Wcześniej na poniedziałkowym treningu do sztabu szkoleniowego trenera Kosty Runjaicia dołączył nowy asystent, Alex Trukan. 29-latek ostatnio pracował w akademii Hull City. Teraz ma wspierać dział analiz pierwszej drużyny i być jednym z asystentów podczas sesji treningowych.

Ordabasy to lider ekstraklasy Kazachstanu. W pierwszym meczu zespół z Szymkentu pokazał, że nie jest łatwym rywalem. Legia przegrywała już 0:2, a zdołała wyrównać m.in. dzięki pomocy sędziów z Islandii, którzy uznali gola, którego ze spalonego strzelił Kramer (bramkę na 1:2 dołożył Tomáš Pekhart).

Po meczu piłkarze z Kazachstanu mieli wielkie pretensje do arbitrow. W rewanżu zapowiadają walkę o awans na całego. Stracą jednak atut z pierwszego spotkania – pogodę. W Szymkencie grano bowiem w czterdziestostopniowym upale. Dziś w Warszawie będzie niemal dwa razy chłodniej.

Zwycięzca dzisiejszego meczu w kolejnej rundzie zagra z wygranym z pary Austria Wiedeń–Borac Banja Luka.

Początek spotkania o godz. 21.

KOSZYKÓWKA

Legia awansowała do Challenge we Francji

Zespół Legii w koszykówce trzyosobowej odniósł ważne zwycięstwo w trzeciej edycji turnieju SK 3x3 Streetball Challenge. To otwiera legionistom drzwi do dalszych turniejów europejskich.

Turniej SK 3x3 Streetball Challenge odbył się na warszawskiej Białolece. W parku Picassa drużyna Legii grała w składzie: Arkadiusz Kobus, Mariusz Konopatzki, Piotr Robak i Piotr Niedźwiedzki. W kolejnych spotkaniach drużyna pokonała m.in. takie zespoły, jak Hutnicze Wilki, Hutnik Warszawa czy w pojedynku finałowym Isetia 3x3 Białoleka.

Warto dodać, że przebieg meczu finałowego był dramatyczny. Legionieści wygrali 21 do 20, a decydujący punkt zdobył Arkadiusz Kobus, który zapewnił drużynie wygraną rzutem w ostatniej akcji meczu.

– To naprawdę niesamowite uczucie odnieść zwycięstwo w takim stylu. To historia niczym z filmu. Jesteśmy wszyscy niesamowicie zadowoleni z naszego osiągnięcia, tym bardziej że daje nam szansę na występ w turniejach międzynarodowych – komentował bohater Legii Arkadiusz Kobus.

Rzeczywiście, wygrana w turnieju na Białolece ma szczególne znaczenie, jako że były to kwalifikacje do Challenge-ra, który odbędzie się we Francji, we wrześniu, w Pont du Gard. Ten z kolei będzie stanowić kwalifikację do turnieju Amsterdam Masters, który zostanie rozegrany w październiku. Występ we francuskim Challenge-rze będzie dopiero trzecim występem międzynarodowym dla zespołu Legii 3x3.

(asz)